PROLETARIUSZE WSZYSTKICH KRAJÓW ŁĄCZCIE SIĘ!

GŁOS ROBOTNICZY

ORGAN KW I KŁ POLSKIEJ ZJEDNOCZONEJ PARTII ROBOTNICZEJ

NR 54 (2996) ROK X | ŁÓDŹ, PIĄTEK 5 MARCA 1954 ROKU | CENA 15 GR

Wielki zakład nawozów azotowych w kombinacie kędzierzyńskim wkrótce rozpocznie produkcję ciągłą

Już kilka dni tylko dzieli załogę kombinatu chemicznego w Kędzierzynie od uruchomienia produkcji ciągłej w wielkim zakładzie nawozów azotowych, który dostarczy wsi tysiące ton saletrzaku. Ostatnie prace przed uruchomieniem produkcji ciągłej przebiegają pod znakiem masowego zaciągania przez załogę Wart Produkcyjnych na cześć II Zjazdu partii. W ciągu 3 dni Warty zaciągnęło blisko 2 tysiące robotników, majstrów, techników i inżynierów kombinatu.

5 marca 1953 roku przestało bić serce Wielkiego Stalina

Jeszcze tylko 5 dni do Zjazdu PZPR

Czerwone proporce Wart zakwitają na warsztatach

135 tys. osób w Łodzi i województwie pełni Warty Zjazdowe

Z każdą godziną rośnie liczba robotnic i robotników, majstrów i brygadzistów, inżynierów i pracowników umysłowych, którzy zaciągając Warty podejmują wartościowe zobowiązania produkcyjne w celu godnego powitania II Zjazdu partii — przewodniczki narodu.

Z WSTĘPNYCH OBLICZEŃ WYNIKA, ŻE NA WARTACH PRODUKCYJNYCH STANĘŁO JUŻ 135 TYS. OSÓB (W ŁODZI 75 TYS. A W WOJEWÓDZTWIE 60 TYS. OSÓB).

Czerwone proporce zatknięto na maszynach, czerwone kokardki zdobią fartuchy prządek. — W ZPB im. Nowotki w Piotrkowie w czasie pełnienia Wart Zjazdowych nastrój jest uroczysty i odświętny. Dodatkowe kg przędzy schodzą z maszyn na cześć II Zjazdu partii. A będzie ich niemało. Przędzalnia cienkoprzędna da 8.648 kg przędzy. Prządki z przędzalni średnioprzędnej wyprodukują dodatkowo 8.171 kg. Warty pełni ponad 2.200 robotników zakładu.

Dowodem troski o poprawę warunków bytowych robotnika, realizacji wytycznych IX Plenum KC PZPR będzie uruchomienie w ramach zobowiązań kiosku z artykułami spożywczymi w przędzalni cienkoprzędnej i krawieckiego punktu usługowego.

PRZEDZJAZDOWA ATMOSFERA W ZPB im. MARCHLEWSKIEGO

Wchodzimy na dziedziniec fabryczny ZPB im. Marchlewskiego. Donośnym echem rozlega się głos spikera ze studia radiowęzła fabrycznego. Słuchamy. „W realizacji zobowiązań dla uczczenia II Zjazdu partii wyróżnia się tkaczka Helena Mokras, która w trakcie realizacji Czynu Przedzjazdowego podniosła wykonanie swego planu ze 102 proc. do 113 proc., zmniejszyła ilość braków z 10 proc. do 2,8 proc. Tkacze, bierzcie przykład z Heleny Mokras!...“

* * *

Jeszcze w IV kwartale ubiegłego roku tkacze w zespole majstrów: Józefa Burskiego, Stefana Grabowskiego i Stefana Cieckiego pracowali na zaniżonych obrotach — co oczywiście obniżało ich zarobki. W myśl wskazań tez przedzjazdowych, które m. in. stawiają zadanie walki o ukryte rezerwy, na sali produkcyjnej umieszczono hasło:

„Mistrzu, pamiętaj, że zaniżone 4 obroty na krośnie równają się stracie 1 dnia w miesiącu“.

Że hasło to spełnia właściwą rolę świadczy fakt, iż dziś krosna wspomnianych majstrów niemal osiągają planowane obroty.

W walce o coraz lepszą wydajność i jakość produkcji poważne zadanie spełnia dobry przykład członków partii. Robotników z tkalni Zakładów im. Marchlewskiego do wzorowania się na dobrych przykładach mobilizują hasła:

— „Tkacze, czy bierzecie przykład z tkaczek Wilmańskiej i Graczyk, produkujących bez braków?“ — albo: „Wzorujcie się na pracy mistrzów Marciniaka i Łuczaka!“

Wśród wielu różnobarwnych plakatów i wykresów, fotogazetek, widzimy ZMP-owskie „błyskawice“. Oto treść jednej z nich: „Młodzieży, stawaj do Czynu Przedzjazdowego. Produkuj lepiej, taniej, oszczędniej. Bierzcie przykład z komsomolców Kraju Rad. Od was zależy sprawa szybszego podniesienia stopy życiowej“.

Obok mobilizujących haseł, widzimy plakaty, karykaturę polityczną, fotogazetki obrazujące osiągnięcia Chińskiej Republiki Ludowej. Artykuły zamieszczone w gazetkach ściennych mówią załodze o jej osiągnięciach, o wydarzeniach w sytuacji międzynarodowej, o tym, że coraz wydajniejszą pracą przyczynia się do szybszego wzrostu dobrobytu w kraju, a tym samym zwiększa siłę światowego obozu pokoju.

* * *

Zagadnieniem agitacji poglądowej żywo interesuje się egzekutywa organizacji partyjnej ZPB im. Marchlewskiego. O tym, jak winny wyglądać sale produkcyjne, jakiej treści hasła należy umieścić, aby wytworzyć wśród załogi gorący entuzjazm czynu dla uczczenia II Zjazdu partii, mówiono kilkakrotnie na posiedzeniach egzekutywy. Poruszano także te sprawy na codziennych, rannych odprawach sekretarzy OOP, na odprawach aktywu związkowego, ZMP-owskiego, majstrów. Uczestnicy narad wysuwali wnioski i propozycje. Przy oddziałach produkcyjnych powstały kolektywy dla spraw agitacji. Praca dała pożądane wyniki.

Uroczysty wygląd sal produkcyjnych, kilogramy przędzy i metry tkanin wyprodukowanych ponad plan — oto czym witać będzie II Zjazd załoga ZPB im. Marchlewskiego. Czy w innych zakładach jest podobnie?

ZPW W PABIANICACH

W Pabianickich ZPW ożywienie panuje już od wczesnych godzin rannych.

Dziś masówka. Tkacze zaciągając Warty Produkcyjne postanowili dać dodatkowo 1.000 m tkanin, cerowalnia wyceruje dodatkowo 7 580 m, robotnicy wykończalni dadzą 5 200 m tkanin ponad plan.

Długo naradzali się pracownicy działu technicznego nad tym z jakim zobowiązaniem wystąpią na masówce. Wreszcie zadecydowali — zaciągając Warty Produkcyjne uruchomimy na dwa dni przed terminem pralnicę szerokościową, przyspieszymy o 4 dni wykonanie 20 tok do nawijania tkanin przy suszarkach. Na 3 dni przed terminem uru-

(Dalszy ciąg na str. 4)

List robotnic ZPB im. Harnama do kobiet z Lubiankowa

W ZPB im. Harnama odbyła się wczoraj masówka kobiet, w czasie której na wniosek rady kobiecej uchwalono wysłanie listu do pracujących kobiet gromady Lubianków, pow. łowickiego. W liście tym, czytamy m. in.:

„My, kobiety, zatrudnione w Zakładach Przemysłu Bawełnianego im. Harnama w Łodzi, pragnąc jak najgodniej uczcić II Zjazd Polskiej Zjednoczonej Partii Robotniczej, postanowiłyśmy wzmóc wysiłki nad zwiększeniem produkcji i podniesieniem jej jakości. W związku z tym podjęłyśmy i realizujemy następujące zobowiązania:

W przędzalni:

Robotnice zobowiązały się wyprodukować 6 305 kg przędzy ponad plan. Do końca lutego wyprodukowano 8 477 kg. Ze względu na wysokie przekroczenie podjętych zobowiązań pogłębiono je jeszcze o 509 kg.

W tkalni:

Kobiety zobowiązały się utkać dodatkowo 6 889 m tkanin. W lutym wykonały już to zobowiązanie w 70 proc.

Niezależnie od tego zorganizowano piony bezbrakowe.

Zobowiązania podejmowałyśmy z myślą o Was, gospodynie wiejskie, pragnąc przyczynić się do lepszego zaopatrzenia pracującej wsi w materiały tekstylne, pragnąc w ten sposób zacieśnić sojusz robotniczo-chłopski.

Natomiast zaopatrzenie klasy robotniczej w produkty żywnościowe zależy w pierwszym rzędzie od Was, mieszkańców wsi. Dlatego też w celu godnego uczczenia Międzynarodowego Dnia Kobiet 8 marca oraz II Zjazdu PZPR wzywamy Was do pójścia w nasze ślady.

Wzywamy wszystkie kobiety gromady Lubianków do wzięcia udziału w konkursie hodowlanym, który pomoże Wam w stosowaniu racjonalnych metod hodowli, w uzyskiwaniu coraz lepszych jej wyników.

Wzywamy Was do:

- czynnego udziału w pracach nad przygotowaniem i sprawnym przeprowadzeniem wiosennej akcji siewnej;
- czuwania nad właściwą realizacją dekretu o pomocy sąsiedzkiej w Waszej gromadzie;
- likwidacji wszystkich istniejących odłogów.

Wzywamy Was do zwiększania wysiłków nad realizacją stojących przed wsią zadań. W ten sposób przyczynicie się do szybszego podniesienia poziomu rolnictwa, do zacieśniania bratniego sojuszu pracujących kobiet wiejskich z kobietami naszego zakładu przemysłowego“.

Kobiety witają 8 marca i II Zjazd partii

Z każdym dniem napływają nowe meldunki o zobowiązaniach podejmowanych przez kobiety dla uczczenia dnia 8 marca i II Zjazdu partii.

Członkinie koła blokowego nr 648, przy ul. Malwowej w Łodzi, zobowiązały się założyć biblioteczkę blokową oraz zorganizować sekcję robót ręcznych. Przewodnicząca tego koła Maria Walewska postanowiła poprowadzić bibliotekę Ligi Kobiet w Dzielnicy Bałuty.

Członkinie koła blokowego nr 380, przy Pl. Obrońców Stalingradu, którego przewodniczącą jest Zofia Pudlaś, uszyły 50 serwetek dla szpitala nr 11 im. Sonenberga przy ul. Tramwajowej 15.

Międzynarodowy Dzień Kobiet i II Zjazd partii godnie powitają kobiety miast i gromad woj. łódzkiego.

W powiecie łaskim 1 626 kobiet walczy o wzrost hodowli zwierzęcej w ramach konkursu hodowlanego. W Czynie Przed-

(Dalszy ciąg na str. 4)

Wystawy powiatowe zobrazują dorobek rolnictwa

WARSZAWA, 4. 3.

W związku z obchodami 10 lecia Polski Ludowej przygotowuje się na wsi masową imprezę polityczno-gospodarczą, a mianowicie 140 powiatowych wystaw rolniczych. Celem tych wystaw, które zorganizowane będą w okresie tegorocznych dożynek, jest pokazanie, w jaki sposób rolnicy danego powiatu realizują nakreślony przez partię program szybkiego rozwoju rolnictwa, jako niezbędnego warunku podniesienia stopy życiowej ludzi pracy miast i wsi.

Wystawy zobrazują drogi rozwoju rolnictwa w danym powiecie w oparciu o zwiększoną pomoc państwa i szeroką aktywizację mas chłopskich, metody podnoszenia produkcji rolnej, osiągnięcia produkcyjne chłopów gospodarujących indywidualnie i członków spółdzielni produkcyjnych, robotników rolnych z PGR, traktorzystów, służby agronomicznej POM, służby rolnej rad narodowych itd. Wystawy pokażą również osiągnięcia wsi w dziedzinie kultury i oświaty.

Radzieckie urządzenia dla huty „Warszawa“

WARSZAWA, 4. 3.

Ze Związku Radzieckiego nadeszła już częściowo dokumentacja stalowni huty stali szlachetnych „Warszawa“. Dokumentację tę rozpracowują szczegółowo nasze biura konstrukcyjne. Na teren budowy nadchodzą również pierwsze dostawy urządzeń dla obiektów produkcyjnych, a m. in. obrabiarki, w które wyposażone będą warsztaty remontowe.

W bież. roku na terenie budowy huty prowadzone będą wielkie roboty fundamentowe pod pierwsze obiekty produkcyjne, m. in. wielkiej stalowni. W dalszym ciągu prowadzone będą na całym terenie huty prace przy budowie dróg kołowych i kolejowych oraz prace wykończeniowe przy wielkim kolektorze głównym przebiegającym na głębokości ok. 14 metrów pod ziemią i długości ok. 2,5 km.

Mianowanie posła PRL w Finlandii

WARSZAWA, 4. 3.

Rada Państwa Polskiej Rzeczypospolitej Ludowej mianowała Jana Lato posłem nadzwyczajnym i ministrem pełnomocnym PRL w Finlandii.

Imię Stalina żyć będzie wiecznie

Rok temu przestało bić serce Józefa Stalina, wiernego ucznia i kontynuatora nieśmiertelnego dzieła Lenina. Odchodząc od nas Stalin zostawił partię komunistów ZSRR silną i zwartą jak monolit, Kraj Rad potężniejszy niż kiedykolwiek, obóz pokoju rozleglejszy, bardziej niż kiedykolwiek świadomy swej siły oraz swej szlachetnej misji w służbie ludzkości.

Gdy dziś z podziwem spoglądamy na dorobek naszych braci radzieckich, gdy widzimy, jak kraj niegdyś biedny i zacofany urósł w siłę, bogactwo, kulturę, jak w historycznie krótkim czasie stał się najpotężniejszym mocarstwem świata, wiemy, czemu się tak dzieje. Wiemy, że to wola niezłomna, myśl niezwyciężona Partii Komunistycznej, że to ofiarność i bohaterstwo ludu radzieckiego są źródłem wiekopomnych zwycięstw Kraju Rad. Wiemy, że bojowym, nieocenionym orężem w walce o zbudowanie socjalizmu i komunizmu w ZSRR była i jest nauka Lenina, twórczo rozwinięta i wzbogacona w nowych warunkach historycznych przez Józefa Stalina.

Zanim na niezmierzonych obszarach ZSRR zapaliły się światła pięciolatek, zanim ruszyły potężne elektrownie wodne i kombinaty przemysłowe, zanim na czarnoziemach Ukrainy i stepach Kazachstanu zaczęły orkę socjalizmu setki tysięcy traktorów, zrodził się plan partii, plan uprzemysłowienia kraju i kolektywizacji rolnictwa. A następnie pod kierownictwem Stalina KPZR zrealizowała leninowską naukę o socjalistycznym uprzemysłowieniu kraju i kolektywizacji rolnictwa.

Równocześnie ze wzrostem potęgi gospodarczej ZSRR potężniała siła polityczna Kraju Rad. Wielka jest zasługa Józefa Stalina w umocnieniu moralno - politycznej jedności i ideowej zwartości KPZR. Pod kierownictwem Komitetu Centralnego ze Stalinem na czele KPZR rozgromiła wrogów ludu, zdrajców i kapitulantów trockistowsko - bucharinowskich, obroniła leninizm i z żelazną konsekwencją kontynuowała dzieło budowy socjalizmu w ZSRR.

Czerpiąc siły z więzi z masami, widząc w masach ludowych prawdziwych twórców historii, realizatorów przeobrażeń dokonujących się w ZSRR, KPZR konsekwentnie zwalczała obcy ruchowi robotniczemu kult jednostki, wcielała w życie leninowskie zasady życia partyjnego.

Doświadczenia walk i zwycięstw KPZR, jej nauki i wskazania stały się drogowskazem całego międzynarodowego proletariatu, wszystkich krajów demokracji ludowej w ich walce o zbudowanie ustroju sprawiedliwości społecznej — socjalizmu.

Gdy robotnicy Wielkich Chin i NRD, Polski i Węgier, Czechosłowacji i Bułgarii, Rumunii i Albanii przystąpili pod wodzą swych partii do budowania socjalizmu, pomni byli wskazań Lenina i Stalina, że nowy, sprawiedliwy ustrój można budować jedynie w przyjaźni, braterskim przymierzu z pracującym chłopem, że fundamentem władzy ludowej, dźwignią wszystkich sukcesów w budowie nowego życia jest nierozerwalny, niewzruszony sojusz robotniczo - chłopski.

Opierając się na nauce Lenina, Józef Stalin wskazywał niejednokrotnie, że prawidłowe działanie sojuszu robotniczo - chłopskiego może być zapewnione jedynie, gdy kierowniczą rolę odgrywać w nim będzie klasa robotnicza, gdy będzie ona realizowała leninowską zasadę: oprzeć się o biedotę, umacniać sojusz ze średniakiem, nie zaprzestawać walki z kułakiem. Stalin niejednokrotnie podkreślał nierozerwalną jedność tych zadań, wskazując, że tylko równoczesne ich wykonanie może zapewnić poparcie pracującego chłopstwa dla socjalistycznego budownictwa.

Niezmiernie cenne są dla nas wskazania Stalina o socjalistycznej przebudowie wsi. Stalin z całą ostrością i bezwzględnością piętnował lewackie, administracyjne metody kolektywizacji rolnictwa, wskazując na konieczność cierpliwej, wytrwałej pracy politycznej wśród pracującego chłopstwa, jako jedynej drogi wiodącej do zbudowania socjalizmu na wsi.

Pod kierownictwem Komitetu Centralnego ze Stalinem na czele KPZR pokazała, jak umacniać i zacieśniać spójnię gospodarczą między miastem a wsią, jak wcielać w życie zasady sojuszu robotniczo - chłopskiego. Jest historyczną zasługą KPZR, że w praktyce rewolucyjnego działania pokazała partiom komunistycznym i robotniczym świata, jak budować nierozerwalne bojowe przymierze robotników i chłopów, że pokazała, jak siłą robotniczo - chłopskiego sojuszu burzyć stare kapitalistyczne porządki na wsi, jak niweczyć zakorzenione nawyki i przesądy w masach chłopskich, torując drogę nowemu, socjalistycznemu życiu wsi.

Ten historyczny rewolucyjny przewrót na wsi radzieckiej, dokonany został pod bezpośrednim kierownictwem Józefa Stalina.

Z nauk i doświadczeń Związku Radzieckiego czerpią wszystkie kraje demokracji ludowej. Jasne i oczywiste jest zarówno dla wrogów, jak i dla przyjaciół, że jeśli kraje wolności i postępu w Europie i Azji osiągnęły tak wspaniałe sukcesy w przebudowie swego życia, zawdzięczają to w wielkiej mierze bezinteresownej, serdecznej przyjaźni i pomocy Kraju Rad.

Jeśli kraje demokracji ludowej mogą dziś postawić sobie zadanie szybszego podniesienia poziomu życia najszerszych mas ludowych — to zawdzięczają to przykładowi Związku Radzieckiego, w którym coraz pełniej działa podstawowe prawo ekonomiczne socjalizmu, sformułowane przez Józefa Stalina w przededniu XIX Zjazdu KPZR.

Szczególnie dużo zawdzięczamy KPZR, Leninowi i Stalinowi. Krajowi Rad, my, Polacy. Nieoceniona była pomoc, jaką Lenin i Stalin okazywali polskiemu ruchowi robotniczemu — SDKPiL, KPP, PPR i PZPR w przyswajaniu konsekwentnie marksistowskiej ideologii oraz rewolucyjnych zasad strategii, taktyki i organizacji.

W najcięższych, najtragiczniejszych momentach naszej historii, gdy zaborcy hańbili naszą ziemię, poniewierali godność narodu polskiego, deptali najświętsze nasze uczucia miłości do ojczyzny, do wiekowej naszej kultury, wiedzieliśmy, że tam, na wschodzie, są bracia, którzy naszą niedolę odczuwają tak boleśnie, jak swoją własną, którzy myślą i sercem są z nami.

Tak było wtedy, gdy naród polski walczył o zerwanie pęt carskiej niewoli, o niepodległość. Wiemy, pamiętamy: KPZR od pierwszej chwili swojego istnienia, poprzez całą chlubną swoją historię broniła sprawy naszej wolności tak ofiarnie, konsekwentnie, bohatersko, jak walczyła o wyzwolenie ludu rosyjskiego. Pamiętamy: już na II Zjeździe SDPRR w roku 1903 Lenin proklamował prawo ujarzmionych przez carat narodów do niepodległego bytu, a w roku 1918 władza radziecka wcieliła w życie hasło wolności narodów, uznając specjalnym, podpisanym przez Lenina i Stalina, dekretem „niezaprzeczone prawo narodu polskiego do niepodległości i jedności“.

Tę podyktowaną proletariackim internacjonalizmem politykę przyjaźni, braterstwa i pomocy dla narodu polskiego realizował Kraj Rad w najcięższych latach, gdy znaleźliśmy się pod jarzmem najeźdźców hitlerowskich.

To przecież na gościnnej ziemi Kraju Rad powstały pierwsze dywizje odrodzonego Wojska Polskiego, które u boku Armii Radzieckiej brały udział w wyzwoleniu naszego kraju. To przecież Stalin w roku 1943 powiedział Polakom: *„Możecie być pewni, że Związek Radziecki uczyni wszystko, co jest w jego mocy, aby przyspieszyć klęskę naszego wspólnego wroga — hitlerowskich Niemiec, umocnić przyjaźń polsko - radziecką i wszelkimi środkami przyczynić się do odbudowania silnej i niepodległej Polski“.*

Słowa te wcieliła w czyn bohaterska Armia Radziecka, która rozgromiła hitleryzm, wyzwalając narody Europy z tyranii faszystowskiej, niosąc wolność i niepodległość narodowi polskiemu.

Naród radziecki pomógł nam nie tylko zrzucić jarzmo hitlerowskiej niewoli. Dzięki Związkowi Radzieckiemu, dzięki zwycięstwu leninowsko - stalinowskiej polityki narodowej wróciliśmy na prastare ziemie piastowskie, zespalając je na zawsze z macierzą. Józef Stalin oraz inni kierownicy partii i rządu radzieckiego niejednokrotnie potwierdzali nienaruszalność naszych granic na Odrze, Nysie i Bałtyku.

Dzięki Krajowi Rad lud polski mógł urzeczywistnić marzenia wielu pokoleń robotników i chłopów: zdobyć władzę, stworzyć i ugruntować własne państwo, zbudowane na zasadach sprawiedliwości społecznej. Dzięki nieustannej, bezinteresownej, braterskiej pomocy ZSRR mogliśmy dźwignąć nasz kraj ze zniszczeń wojennych, z nędzy, ubóstwa i zacofania, przekształcając Polskę w silne, uprzemysłowione, przodujące państwo, które pod względem produkcji przemysłowej wysunęło się na piąte miejsce w Europie.

Każdy Polak zdaje sobie w pełni sprawę, że Huta im. Lenina i Lublin, Żerań i Wierzbica, że wszystko, czym się słusznie chlubimy, zawdzięczamy nie tylko ofiarności ludu polskiego, ale w olbrzymiej mierze również serdecznej pomocy KPZR, ludzi radzieckich, Stalina.

Pięknym symbolem tej pomocy i przyjaźni jest wspaniały dar Związku Radzieckiego — Pałac Kultury i Nauki, nazwany imieniem wielkiego przyjaciela narodu polskiego, Józefa Stalina.

Imię Stalina bliskie i drogie jest nie tylko Polakom, ale wszystkim walczącym z krzywdą ludzką, z groźbą nowej wojny, o sprawiedliwy ład społeczny, o pokój i braterstwo między narodami.

Wydarzenia międzynarodowe ostatniego roku potwierdziły w całej rozciągłości słowa Stalina: *„Pokój będzie zachowany i utrwalony, jeżeli narody ujmą w swe ręce sprawę zachowania pokoju i będą broniły jej do końca“.* To właśnie nieugięta wola pokoju narodów walczących pod wodzą ZSRR przeciwko agresji imperialistycznej na Koreę zmusiła imperialistów do zawarcia rozejmu. To zdecydowana wola pokoju narodów świata, a przede wszystkim nieugięta, konsekwentna walka o pokój narodu radzieckiego, zmusiła zwolenników „polityki siły“ do zaakceptowania w praktyce zasady rokowań w spornych sprawach polityki międzynarodowej.

Rozejm w Korei, konferencja berlińska, wyznaczenie daty konferencji pięciu mocarstw w sprawie Korei i Indochin, znaczne rozszerzenie stosunków handlowych między krajami kapitalistycznymi a państwami obozu socjalistycznego potwierdzają w całej rozciągłości słuszne tezy Lenina i Stalina o możliwości pokojowego współistnienia państw o odmiennym ustroju społeczno-politycznym.

Rok, który upłynął od śmierci Józefa Stalina, przyniósł gorzkie rozczarowanie wrogom pokoju, którzy liczyli na osłabienie Związku Radzieckiego, i na tych złudnych, fałszywych rachubach budowali swoją awanturniczą politykę. Fakty potwierdziły niezbicie prawdę, że ster partii i państwa radzieckiego jest w mocnych, wypróbowanych rękach wiernych współbojowników i uczniów Lenina i Stalina. Że z każdym dniem wzrasta potęga gospodarcza i obronna ZSRR, wzrasta szacunek, zaufanie i miłość, jaką cieszy się Związek Radziecki u prostych ludzi wszystkich krajów. Fakty potwierdzają coraz dobitniej, że polityka pokoju i porozumienia między narodami, głoszona i realizowana przez ZSRR, znajduje coraz żywszy oddźwięk u wszystkich narodów miłujących pokój. Idee, których uosobieniem było życie Józefa Stalina, stały się sztandarem milionów w walce o pokój, o niepodległość narodową, o socjalizm.

Idee te są orężem naszej partii. One to w dniach II Zjazdu pełnym blaskiem oświetlą nam drogę — wskażą nam, jak najlepiej służyć człowiekowi.

Na otrzymanie legitymacji partyjnej

(fragment)

Kiedyś Waryński, a dzisiaj ty —
Czego więcej: dumy czy radości?
Na śmierć za wolność tysiące szły
I ginęły na stopniach wolności.

Otwierasz — zwyczajne słowa,
Druczek z nazwiskiem, pieczęcią,
A krwią je przypieczętował
Buczek i Pięćdziesięciu.

Kiedyś oni, a dzisiaj ty —
Czego więcej: dumy czy radości?
Że tak jak oni, teraz my
Wznosimy piętra przyszłości.

Zgiełk strajków i demonstracji,
Pierś towarzysza salwą rozdarta —
Przyjrzyj się legitymacji:
Walka — Historia — Partia.

Każdy dzień nas unieśmiertelnia
W betonie, granicie, stali,
Na sierpach, oskardach i kielniach —
Socjalizm!

LEOPOLD LEWIN

ŻYCIE PARTII

Kierownicza siła Czynu Zjazdowego

Dla uczczenia II Zjazdu partii robotnicy Łodzi i województwa przystąpili do energicznej walki o uzyskanie wysokiej ilości i jakości produkcji, o coraz lepsze zaopatrzenie ludzi pracy w artykuły powszechnego użytku.

Wśród tych, którzy pierwsi przystąpili do podjęcia szlachetnego czynu, znalazła się załoga Zakładu „B" ZPB im. Stalina. Zobowiązania m. in. brzmiały: Załoga wyprodukuje ponad plan 64.589 kg przędzy, zmniejszy ilość odpadków o 9.535 kg, podniesie jakość produkcji o 0.5 proc. Majstrowie i brygadziści będą stosować w pracy metodę majstra Morawskiego. Cała załoga będzie pracować metodami radzieckich i polskich nowatorów produkcji: Żandarowej, Korabielnikowej, Sygdziakowej, Saja.

Od pierwszego dnia podjęcia zobowiązań rozgorzała walka o pełną ich realizację. Tak jak do podejmowania zobowiązań, tak i do walki o pierwszeństwo w szlachetnej rywalizacji przystąpiła cała załoga.

— Trzeba — mówili członkowie egzekutywy podstawowej organizacji na jednym ze swoich posiedzeń — stworzyć w zakładzie atmosferę szczerej troski o pełne i przedterminowe wykonanie podjętych zobowiązań.

Za podjętymi wnioskami poszła konkretna praca. Otrzymali zadanie organizatorzy grup partyjnych, którzy zaczęli systematycznie analizować na swoich zebraniach wykonanie planu zobowiązaniowego przez każdego robotnika i robotnicę pracujących w obrebie działania grupy partyjnej.

Otrzymali zadania agitatorzy.

— Każdy członek załogi musi być świadom swego udziału w wielkim Czynie Przedzjazdowym i od was, agitatorów, zależy, abyście umieli wyjaśnić załodze sens przedterminowego wykonania podjętych zobowiązań — mówiono na odprawie dla agitatorów.

Rozwinęła się szeroka agitacja, która przybrała różne formy. Rozmowy indywidualne, dyskusje we dwóch, trzech, wspólne czytanie ważniejszych artykułów z prasy. O tym, jakie dała wyniki praca agitatorów, mówią sami bezpartyjni: — Rozmawia ze mną często tow. Zygmunt Kuljon. To właśnie on wyjaśnił mi, że między innymi mój wkład pracy będzie również decydował o powodzeniu walki o szybszy wzrost stopy życiowej mas pracujących — mówi prządka z IV Lewej — Krystyna Klimczak.

— Wykonanie zadań, jakie postawiło IX Plenum przed całym narodem, to sprawa coraz szczęśliwszej przyszłości, to walka o utrwalenie pokoju na świecie — mówi prządka sali III Lewej — Bronisława Cieślak. — A ja przecież chcę, aby ojczyzna moja i mego jedynego syna, którego kocham nad życie, była bogata. Dla uczczenia II Zjazdu podjęłam zobowiązanie, gdyż nie miałabym sumienia stać z boku w czasie realizacji wskazań partii.

Tak pojmują swoje zadania członkowie załogi Zakładu „B". Wiedzą, że od ich wkładu pracy zależne jest szybsze podniesienie stopy życiowej i to jest widomym wynikiem pracy organizacji partyjnej tego zakładu. Z dnia na dzień zacieśnia się więź między organizacją partyjną a bezpartyjnymi. Robotnicy na masowych pogadankach żywo zabierają głos, wypowiadają się na temat wydarzeń w sytuacji międzynarodowej — rozumieją więź tych spraw z obowiazkami swojej codziennej pracy.

Jednym z przodujących agitatorów jest brygadzista z sali IV Lewej — tow. Stanisław Szurgot. Przestrzega on systematyczności w odbywaniu pogadanek z bezpartyjnymi. Ostatnio w jego grupie szeroko dyskutowano na temat konferencji berlińskiej.

Codzienna praca organizacji partyjnej nad zacieśnianiem więzi z bezpartyjnymi stworzyła z załogi zgrany kolektyw, ofiarny i świadomy zadań, jakie stawia przed nimi partia i rząd. Z dnia na dzień wzrasta świadomość robotników, co znajduje wyraz w zwycieskim realizowaniu zobowiązań przedzjazdowych. Załoga Zakładu „B" do dnia 16 stycznia br. swoje zobowiazania wykonała w 223,5 proc. Podniosła jakość produkcji I gatunku w stosunku do planowanej o 2,5 proc., a zobowiazania oszczędnościowe wykonała w 103,2 proc.

Czy myślicie, że poprzestała ona na tych poważnych sukcesach? 20 stycznia br. na masówce padły nowe zobowiazania, pogłębiające pierwsze. Załoga zobowiązała się w I kwartale wyprodukować ponad plan 148.780 kg przędzy, zmniejszyć ilość odpadków, podnieść jakość produkcji. Wystąpiła z inicjatywą utworzenia pionów wysokiej jakości, które beda produkowały przędzę tylko I gatunku. Takich pionów w Zakładzie „B" do końca kwartału będzie 12.

* * *

Wśród wielu nazwisk przodowników Czynu Przedzjazdowego znajdujemy przede wszystkim nazwiska członków partii. Oto zespół majstra z sali IV Lewej, tow. Stanisława Kuwika, zobowiązał się wyprodukować do końca przyszłego kwartału 15.574 kg przędzy. Swoje zobowiazanie przekroczył już 12 lutego br., wykonując 17.141 kg. W zespole przodują prządki, członkinie partii, tow. Bronisława Olczyk, wykonująca ponad 134 proc. planu, tow. Daniela Cieślak, wyrabiająca średnio swoje plany w ponad 120 proc. Z sali III Prawej wysuwa się na czoło prządka tow. Janina Krakała, wykonująca ponad 130 proc. planu. Obok członków partii widnieją nazwiska bezpartyjnych przodowników Czynu Przedzjazdowego, których porwał przykład partyjników.

Codzienny kontakt organizacji partyjnej z bezpartyjnymi znajduje swój wyraz nie tylko w sukcesach produkcyjnych, ale i we wzroście szeregów partyjnych. W ciągu trzech miesięcy, począwszy od listopada 1953 roku, organizacja partyjna Zakładu „B" wzrosła o 49 nowych kandydatów partii.

* * *

Nie należy sądzić, że organizacja partyjna w Zakładzie „B" nie ma braków i niedociągnięć w swojej pracy. Jest ich jeszcze wiele. Jeszcze nie wszystkie grupy partyjne odbywają systematycznie swoje zebrania. Wielu członków partii obarczonych jest kilkoma zadaniami partyjnymi, podczas gdy niektórzy nie mają żadnych zadań. Oto np. tow. Stanisław Szurgot, brygadzista, jest organizatorem grupy partyjnej i jednocześnie agitatorem przeprowadzającym pogadanki masowe. Majster tow. Narcyz Wartyngiel pełni funkcję organizatora grupy partyjnej.

W Zakładzie „B" narady wytwórcze nie odbywają się jeszcze systematycznie. Oczywiście, że bezpośrednio za ten stan odpowiada rada zakładowa i kierownictwo zakładu, ale przecież za pracę rady odpowiedzialna jest egzekutywa organizacji partyjnej. Słabo działają tróiki kontrolne, powołane do kontroli realizacji podjętych zobowiązań i tej sprawy także dotąd nie rozstrzygnęła właściwie egzekutywa organizacji partyjnej.

Towarzysze z organizacji partyjnej Zakładu „B" ZPB im. Stalina, którzy potrafili poważnie podnieść aktywność organizacji partyjnej, uczynią niewątpliwie wszystko, aby istniejące braki i niedociągnięcia usunąć, aby II Zjazd partii powitać jeszcze większymi sukcesami produkcyjnymi, tysiącami kilogramów przędzy wyprodukowanymi ponad plan. A do takich osiągnięć jest zdolna bohaterska załoga Zakładu „B" ZPB im. Stalina.

H. WRZESIŃSKA

Delegaci na II Zjazd PZPR

Tow. Regina Gerlecka

Parę lat temu wybudowano na Stokach nową szkołę. Władze oświatowe postanowiły przenieść uczącą się młodzież z dusznego, ciasnego i ciemnego baraku do nowego budynku natychmiast po jego wykończeniu. Ale rodzice sprzeciwili się temu w obawie, aby dzieci nie narazić na przeziębianie w „surowym" budynku. Rację miały jednak władze oświatowe, które uprzednio ustaliły, że niebezpieczeństwa takiego nie ma. Ostatecznie sprawa została rozwiązana. Dzieci rozgościły się na dobre w nowej, pięknej szkole na Stokach. Nie było z tego powodu żadnych przykrych następstw.

Ale był ktoś oprócz rodziców, kogo, mimo orzeczeń komisji, nowy gmach napawał przez pewien czas niepokojem. Była to szczupła, jak chłopak uczesana kobieta, która wielekroć, wczesnymi, zimowymi rankami siadała do tramwaju i jechała na Stoki, by sprawdzić, czy budynek jest dobrze ogrzany, czy dzieciom nie grozi niebezpieczeństwo. Tą kobietą była tow. Regina Gerlecka, ówczesny kierownik Wydziału Oświaty i członek Prezydium Rady Narodowej m. Łodzi.

Wcześniej był czas, w którym tow. Regina Gerlecka mieszkała i pracowała na Śląsku, w Tarnowskich Górach. Codziennie o świcie wsiadała do pociągu, który ją wiózł kilkadziesiąt kilometrów do miejscowości Zawadzkie pod Opolem. W tamtejszym gimnazjum wiejskim uczyła dzieci b. powstańców śląskich spod Góry Św. Anny — mowy ojczystej, mowy przez hitleryzm wyklętej i zakazanej. Było to już po wyzwoleniu.

Przez kilka lat tow. Gerlecka była pracownikiem nowej, ludowej oświaty na Śląsku. Pracowała w nowych, zmienionych — co nie znaczy łatwych — warunkach. Nie jak Żeromskiego „Siłaczka", ale jak świadomy rozległych zadań, otoczony pomocą ludowej władzy i opieką partii bojownik o nowego człowieka.

W roku 1947 tow. Regina Gerlecka wstąpiła do Polskiej Partii Robotniczej. Od tego czasu nie ograniczała się tylko do pracy pedagogicznej. Zaangażowała się czynnie w wir życia politycznego. Ukończyła tzw. szkołę terenową PPR w Tarnowskich Górach. Później, niezależnie od obowiązków wizytatora szkół średnich na Śląsku, była nieetatowym instruktorem KW PPR w Stalinogrodzie.

Od roku 1949 tow. Regina Gerlecka pracuje na terenie Łodzi. Początkowo jako kierownik Wydziału Szkół Średnich Kuratorium Okręgu Łódzkiego, potem, jako kierownik Wydziału Oświaty i członek Prezydium RN m. Łodzi. W czerwcu w 1952 roku konferencja partyjna wybiera tow. Gerlecką członkiem Komitetu Łódzkiego PZPR.

Organizując Wydział Oświaty jako instancję nowej formy władzy terenowej Prezydium Rady Narodowej m. Łodzi, tow. Gerlecka musiała zwalczyć przede wszystkim tradycje magistrackie, ciążące na pracownikach aparatu szkolnego — biurokratyzm, formalizm i izolację od mas nauczycielskich. Osiągnięciem Wydziału Oświaty było zabezpieczenie stałych i terminowych remontów szkół, budowa szeregu nowych szkół i przedszkoli, zaopatrzenie ich w pomoce naukowe, poprawa warunków mieszkaniowych nauczycieli, pełna realizacja hasła: „Ani jedno dziecko poza szkołą" i coraz lepsze wyniki nauczania. O wysokim poziomie nauczania, jaki wówczas osiągnęły szkoły łódzkie, świadczy fakt, że np. na studia wyższe do ZSRR z Łodzi wyjeżdżało najwięcej maturzystów. Wreszcie poważnym osiągnięciem było zorganizowanie szkolenia nauczycieli (wzorowy Wojewódzki Ośrodek Doskonalenia Kadr Oświatowych) oraz stworzenie dobrze pracujących komitetów rodzicielskich. Do wszystkich tych osiągnięć przyczyniła się w poważnym stopniu działalność tow. Gerleckiej.

* * *

Córka byłego fornala, późniejszego robotnika wychowywała się wśród rodzeństwa, które miało jakiś pociąg do zawodu nauczycielskiego. Regina poszła za przykładem starszych sióstr. Przy ich pomocy doszła do studiów uniwersyteckich. Skończyła wydział filologii polskiej Uniwersytetu Warszawskiego o własnych niemal siłach, utrzymując się z korepetycji. Ale pełna entuzjazmu do trudnej pracy pedagogicznej, nauczycielką nie została. Dostać etat nauczyciela w Polsce burżuazyjnej nie było łatwo nawet przy tych zdolnościach i tej sławie, jaką niespodziewanie zdobyła sobie Regina Gerlecka. Oto jeszcze w okresie studiów zdobywa ona mistrzostwo Warszawy, następnie mistrzostwo Polski i w końcu wicemistrzostwo świata w grze szachowej kobiet. Ale nawet ta sława nie pomogła jej w realizacji największego marzenia: pracy pedagogicznej i naukowej.

Dopiero po przeżyciach okupacji, po przejściu hitlerowskiego obozu, z chwilą wyzwolenia kraju otworzyły się przed tow. Reginą Gerlecką upragnione perspektywy. Pracując ofiarnie w szkolnictwie i aparacie oświaty, tow. Gerlecka rozpoczęła zarazem działalność dydaktyczną, początkowo na Uniwersyteckim Studium Przygotowawczym, później w PWSP w Łodzi. Wykładała historię literatury polskiej. Łącząc pracę na stanowisku kierownika Wydziału Oświaty z pracą dydaktyczną, do której garnęła się całym sercem, nie było łatwe. Trzeba było nie dosypiać, ażeby przygotowywać wykłady. Trzeba było odrobić zaległości z szeregu lat.

Wreszcie w roku 1952 tow. Gerlecka przenosi się definitywnie w dziedzinę pracy naukowej, zostając zastępcą profesora UŁ przy katedrze historii literatury polskiej. I ten krótki okres znaczy się sporymi osiągnięciami tow. Gerleckiej. Owocem rocznej pracy jest jej pierwszy w Polsce skrypt dla studentów szkół wyższych nt. „Zarys historii literatury radzieckiej". Temu skryptowi zawdzięczają studenci UŁ dobre wyniki egzaminów z tego przedmiotu.

Obecnie tow. Regina Gerlecka jest w trakcie pisania rozprawy kandydackiej na temat „Wczesna twórczość Władysława Orkana". Jest to praca na temat nietknięty. Niezależnie od działalności profesorskiej tow. Regina Gerlecka pełni funkcję prodziekana wydziału filologicznego i członka egzekutywy podstawowej organizacji partyjnej przy UŁ.

Tym, co szczególnie uderza w osobowości tow. Gerleckiej, jest jej miłość do młodego pokolenia. To ta miłość kazała jej troszczyć się o dzieci ze szkoły na Stokach, to ta miłość kazała jej w trudnych warunkach repolonizować dzieci na Śląsku Opolskim, to ta miłość sprawia, że tow. Gerlecka potrafi zapalić młodzież robotniczą i chłopską, kończącą dziś wyższe uczelnie, do pięknego zawodu nauczyciela. Pisał niedawno tow. Adam Rapacki w jednym ze swoich artykułów: „Trzeba..., aby za przykładem niektórych pracowników nauki — np. prof. Gerleckiej (UŁ) i innych — pracownicy nauki i aktyw wydziałów szczególnie ważnych dla szkolnictwa średniego potrafili rozbudzić w młodzieży zamiłowanie do pięknego zawodu nauczyciela — wychowawcy, architekta świadomości ludzkiej, budującego socjalistyczną przyszłość narodu — za pomocą umysłów, serc i rąk młodego pokolenia"...

* * *

Życie tow. Reginy Gerleckiej jest przykładem awansu, jaki umożliwiła jej władza ludowa i partia. Tow. Gerlecka wyrosła na pracownika nauki nowego typu w ogniu działalności politycznej. Związana z klasą robotniczą, łącząc naukę z życiem, oddana sprawie socjalizmu, jest tow. Regina Gerlecka godnym delegatem łódzkiej organizacji na II Zjazd partii.

Z. CH.

Już jutro
dzień gotowości do siewów

Już jutro dzień gotowości do siewów wiosennych. Każdy chłop pracujący indywidualnie, każda spółdzielnia produkcyjna, pracownicy i robotnicy POM, GOM czy PGR winni dołożyć wszelkich starań, aby w dniu gotowości do siewów wszystek sprzęt techniczny i narzędzia rolnicze były gotowe do pracy w polu. Prezydia GRN winny jeszcze raz przeanalizować plany pomocy sąsiedzkiej i dokonać w nich koniecznych uzupełnień.

WYRUSZYLI JUŻ W POLE

Załoga Instytutu Hodowli i Aklimatyzacji Roślin w Strzelcach (pow. Kutno) przystąpiła już do wstępnych prac wiosenno-siewnych. W dniu 27 lutego br. rozpoczęto rozsiewanie wapna na poletkach doświadczalnych.

W ciągu 3 dni rozsiano wapno na obszarze 18 ha. Wapnowanie trwa w dalszym ciągu. W pracach tych wyróżniają się Bolesław Tobert i Józef Jurkiewicz, którzy wykonują przypadającą na nich normę w 103 proc. W najbliższych dniach w Strzelcach przystąpią do rozsiewania nawozów sztucznych.

LEPIEJ ROZPROWADZAĆ NAWOZY SZTUCZNE

Źle przebiega w województwie łódzkim akcja rozprowadzania nawozów sztucznych. Do tej pory rozprowadzono zaledwie 19 proc. nawozów. Szczególnie niedbale zaopatrują pracujące chłopstwo GS w powiecie rawskim. Dotychczas rozprowadzono tu tylko 14 proc. nawozów. Zarówno GS, jak i Prez. GRN nie organizują odbioru nawozów. Są też wypadki nieterminowego rozdzielania kredytów na nawozy. Wielu chłopów w gminie Gospodarz, pow. łódzkiego, nie otrzymało jeszcze kredytów.

Najwyższy czas skończyć z niedbalstwem.

Dyskutujemy nad tezami na II Zjazd PZPR

Umocniła się gotowość bojowa żołnierzy ludowego Wojska Polskiego

por. Zdzisław Jastrzębski

Nieocenioną pomoc w stałym umacnianiu gotowości bojowej wojska, w doskonaleniu wychowania obywatelskiego okazały nam, żołnierzom ludowego Wojska Polskiego, materiały IX Plenum KC naszej partii. W okresie po IX Plenum wzmogła się szczególnie w wojsku aktywność organizacji partyjnych i ZMP-owskich, dzięki czemu spotęgowała się ich rola i autorytet. Organizacja partyjna — bojowy pomocnik dowódcy we wszystkich dziedzinach życia wojskowego, stawiając sprawę godnego powitania II Zjazdu PZPR, wpłynęła silnie na dobre opanowanie stalinowskiej nauki wojennej, posługiwanie się najnowocześniejszą techniką bojową przez żołnierzy i pododdziały.

Studiowanie materiałów IX Plenum przez żołnierzy przyczyniło się do głębszego zrozumienia przez nich kierowniczej roli partii w naszym narodzie. Wyjaśnianie linii politycznej naszej partii, dotarcie z materiałami IX Plenum do każdego żołnierza wymagało i wymaga znacznej operatywności ze strony każdego członka partii w wojsku. Nie zdarzały się jednak wypadki, by członkowie partii nie podeszli do swych obowiązków z pełną odpowiedzialnością i zapałem. Wyjaśnianie tez przed II Zjazdem PZPR spowodowało głębsze opanowanie teorii marksistowsko - leninowskiej przez żołnierzy, pogłębiło uczucie dumy z naszych osiągnięć i zdobyczy, ujawniło gorący patriotyzm naszych żołnierzy.

Każdy żołnierz stara się uczcić II Zjazd PZPR jak największym wkładem osobistym w szkoleniu fachowo - wojskowym i politycznym. To, że niezawodniej strzelają karabiny i działa, że poszczególne pododdziały i oddziały wojskowe stanowią kolektyw ogarnięty jedną myślą — jednym pragnieniem: mistrzowskiego wykonania każdego zadania bojowego, jest właśnie widomym znakiem patriotyzmu naszego żołnierza.

Trzeba stwierdzić, że studiując materiały IX Plenum, głęboko je analizując, żołnierze ujawnili wiele dodatkowych możliwości wzmocnienia obronności kraju. Niepoślednie miejsce zajmuje w wojsku przysporzenie oszczędności w różnych dziedzinach. Punktem honoru każdego żołnierza jest takie użytkowanie uzbrojenia i sprzętu, które gwarantuje jego niezawodność i przedłuża okres używalności.

Praca wojskowych ekip łączności z terenem, a szczególnie ze wsią, została postawiona po IX Plenum na wyższym poziomie. Trzeba zwrócić uwagę na fakt, że żołnierze pochodzący ze wsi, studiując materiały IX Plenum, dzięki utrzymywaniu korespondencji ze swymi rodzinami i dzięki swym odwiedzinom na wsi przyczynili się znacznie do powstania wielu nowych spółdzielni produkcyjnych, rozmachu kontraktacji bydła, trzody chlewnej, roślin przemysłowych itd. W skład wielu ekip wojskowych weszli obecnie lekarze, kierownicy zespołów artystycznych, działaczę sportowi, którzy udzielili w terenie konkretnej pomocy wiejskim ośrodkom zdrowia, świetlicom, zespołom artystycznym i LZS. Wypada nadmienić, że wskutek stałego kontaktu żołnierzy z ludnością cywilną pogłębiły się więzy wzajemnej przyjaźni.

W okresie po IX Plenum zaroiło się od nowych pomysłów racjonalizatorskich i nowatorskich w jednostkach wojskowych. Inicjatywa, pomysłowość żołnierzy, częstokroć żmudne obliczenia i plany uwieńczają ich czyn na cześć II Zjazdu. W wielu rodzajach wojsk pomysły racjonalizatorskie żołnierzy złożyły się na bardzo poważne sumy oszczędności, przyczyniły się do usprawnienia wykonywania wielu czynności i prac.

Nie można również pominąć faktu, że zbliżający się dzień II Zjazdu PZPR spowodował znaczne ożywienie w pracy oświatowej i kulturalno - artystycznej w wojsku. Szczególnie jeśli chodzi o samorodną twórczość artystyczną, powstawanie nowych i ożywienie pracy dawniej zorganizowanych zespołów artystycznych, wydawanie o wysokim poziomie gazetek ściennych, ulotek, błyskawic, biuletynów itp.

Dzięki włączeniu się żołnierzy do Czynu Przedzjazdowego wzmogła się obronność naszego kraju, ściślej zadzierzgnęły się więzy łączące społeczeństwo z ludowym wojskiem. Wyrazem wzrostu świadomości żołnierzy, ich patriotyzmu, może być również fakt, że do władz partyjnych wpływają duże ilości podań żołnierzy - ZMP-owców z prośbą o przyjęcie ich w poczet kandydatów PZPR.

Powitać II Zjazd PZPR z legitymacją partyjną, z wynikami w wyszkoleniu bojowym i pracy społecznej, wykazać się udziałem w życiu kulturalno - artystycznym — oto dążenie wielu żołnierzy ludowego Wojska Polskiego, oto świadectwo głębokiego patriotyzmu i umiłowania partii.

Większą opieką otoczyć wiejskie świetlice

mgr W. Przepiórkowska
kierownik Oddziału Upowszechnienia Kultury Prez. Woj. RN w Łodzi

Uchwały IX Plenum KC naszej partii postawiły przed nami zadanie podniesienia poziomu kulturalnego wsi, jako jeszcze jednego warunku wzrostu stopy życiowej człowieka pracy oraz jego świadomości ideologicznej. Sprawa podniesienia poziomu życia kulturalnego na wsi, to przede wszystkim zaktywizowanie wszystkich placówek kulturalnych działających na terenie wiejskim, a zwłaszcza świetlic gminnych i gromadzkich.

Na terenie naszego województwa działa dotychczas przeszło 400 świetlic wiejskich, w tym 82 świetlice wzorcowe. Praca tych placówek kulturalnych nie jest jeszcze dostateczna i w wielu wypadkach ogranicza się do działalności ściśle rozrywkowej, nie uwzględniając w swej pracy momentów oświatowych, a tym bardziej politycznych.

Poważne zadanie przypada świetlicom wzorcowym, które już w samym założeniu winny być ośrodkami promieniowania nowej postępowej myśli na teren wiejski, winny propagować i popularyzować osiągnięcia mechanizacji rolnictwa oraz nowych metod uprawy roli, winny wreszcie poprzez wszystkie formy swej pracy walczyć z objawami kumoterstwa, biurokracji, z wrogimi wpływami kułactwa.

Jak to wygląda w praktyce? Należy przyznać, że wiele jest świetlic wzorcowych, które dobrze pojęły swą rolę. Do takich np. można zaliczyć świetlicę w Żytnie, pow. radomszczańskiego, której kierowniczka, tow. Konieczna, zmobilizowała wokół siebie szeroki aktyw młodzieży i dorosłych, wzorowo prowadzi zespół upowszechnienia wiedzy rolniczej, opracowuje aktualne gazetki ścienne, organizuje wieczory głośnego czytania wraz z dyskusją na temat najbardziej wartościowych książek polskich i radzieckich. Dobrze pracuje również świetlica w Ujeździe, pow. brzezińskiego, w Wolborzu, pow. piotrkowskiego, i wiele innych.

Obok nich istnieją jednak świetlice, wykazujące zupełny brak aktywności i zrozumienia swoich zadań. Dowodem tego może być świetlica w Osmolinie, pow. sieradzkiego, będąca do niedawna ośrodkiem chuligaństwa i pijaństwa, oraz świetlica w Jasionnej, pow. sieradzkiego, gdzie nie istnieje żaden jeszcze zespół artystyczny. Obecnie, w przededniu II Zjazdu naszej partii, winniśmy poważnie zastanowić się, jakie są przyczyny złej pracy świetlic wzorcowych i jakie środki należałoby przedsięwziąć celem radykalnej poprawy ich pracy.

Jedną z poważnych przyczyn słabej aktywności świetlic widzę w niedostatecznej trosce rad narodowych o pracę świetlic. Prezydia gminnych rad narodowych nie czują się odpowiedzialne za pracę świetlic wiejskich. Np. członkowie Prezydium GRN w Łyszkowicach, pow. łowickiego, ani razu w ciągu roku nie odwiedzili świetlicy. Zainteresowanie ich pracą świetlicy ogranicza się do wezwania od czasu do czasu kierowniczki świetlicy i żądania złożenia przez nią sprawozdania. Nie jest to, niestety, wypadek odosobniony.

Trzeba stwierdzić, że w wielu wypadkach również organizacje partyjne nie interesują się w stopniu dostatecznym życiem świetlic. Brak zainteresowania instancji partyjnych widać wyraźnie w Głuchowie, pow. skierniewickiego, i Zadzimiu, w pow. sieradzkim, gdzie nie dołożono starań, by przenieść siedzibę świetlicy do innego lokalu.

Rady narodowe i organizacje partyjne lekceważą również znaczenie odpowiednich kadr kierowników świetlic. Dla zilustrowania tego zagadnienia podam, że na przeszkolonych w 1952 r. 36 kierowników świetlic wzorcowych w obecnej chwili pracuje jedynie — 9. Reszta zwolniła się lub ich zwolniono, ponieważ stwierdzono, że nie nadają się zupełnie na organizatorów życia kulturalnego wsi. Tu winę ponoszą przede wszystkim GRN oraz oddziały kultury prezydiów PRN, które niedostatecznie badają możliwości kandydatów na kierowników świetlic. Pokutuje jeszcze w naszych radach narodowych zdanie, że kierownikiem świetlicy może każdy zostać. I dlatego bardzo często zdarza się, że na to stanowisko kieruje się ludzi, którzy z różnych względów nie nadawali się do *pracy gdzie indziej.*

Szczególnie dużą płynność *kadr* obserwujemy w *pow. skierniewickim*, gdzie przeciętny *staż* kierownika świetlicy wynosi 2 miesiące. Oczywiście, w takich warunkach nie ma mowy o systematycznej pracy świetlicy. Przyczyną płynności kadr jest zwykle zbyt mała opieka nad kierownikami już pracującymi. Kierowniczka świetlicy w Dzierlinie dojeżdża np. do miejsca pracy przeszło 14 km, nie może więc być mowy o właściwej pracy w takich warunkach. Prezydium GRN w Charłupi Małej nic nie robi w kierunku umożliwienia tej młodej i dobrze zapowiadającej się ZMP-ówce znośniejszych warunków pracy.

Świadectwem pracy świetlicy są zwykle wyniki jego zespołów artystycznych. W dziedzinie tej świetlice nasze mają duże osiągnięcia. Zespoły świetlicowe obsługują w większości akademie w gminach i powiatach, brały gremialny udział w dożynkach i jarmarkach przedżniwnych, a zespoły teatralne zaspokajają głód teatru w wielu gromadach. Aby jednak praca zespołów stała na wysokości zadania, należy udostępnić świetlicom właściwy repertuar. Zagadnienie repertuaru, szczególnie dla zespołów teatralnych, jest bardzo ważne i pilne. Zbyt często jeszcze świetlice sięgają do repertuaru dawnego z braku repertuaru sztuk współczesnych, mówiących o zagadnieniach nurtujących wieś w dniu dzisiejszym.

Ogólnie jednak obserwuje się niechęć do tematyki współczesnej na naszych scenach świetlicowych. Zbyt wiele jeszcze na scenach świetlicowych „Moralności pani Dulskiej" czy „Żabusi". Jasne, że sztuki z repertuaru klasycznego są bardziej atrakcyjne, sama malowniczość kostiumów przemawia do widowni, nie wolno nam jednak iść na łatwizne. Teatr świetlicowy musi wychowywać i uczyć, musi pokazać wieś dzisiejszą i jej problemy, nie wolno mu stawać się apolitycznym i tylko rozrywkowym.

Analizując zagadnienia repertuaru należy stwierdzić, że w sprawie tej nie nadążamy jeszcze za olbrzymimi potrzebami naszej wsi. Nasi literaci piszą zbyt mało dla teatrów świetlicowych, a część z nich, nie rozumiejąc zagadnień nurtujących obecnie wieś, tworzy sztuki nierealne, naszpikowane frazeologią, których nikt nie chce wystawiać. I stąd apel do literatów — więcej sztuk prostych, ukazujących prawdziwe życie wsi, a jednocześnie mówiących o konieczności przebudowy wsi. I jeszcze jedno — wieś lubi się śmiać. Trzeba jej więc sztuk wesołych, lekkich, o łatwej oprawie muzycznej, a jednocześnie o zdrowej treści społecznej i politycznej.

Już z tych kilku uwag moich o pracy świetlic wzorcowych na terenie naszego województwa wynika, że w pracy upowszechniania kultury na wsi są poważne braki i niedociągnięcia. I dlatego wydaje mi się, że obecnie, w czasie dyskusji przedzjazdowej, na zebraniach wyborczych winniśmy śmielej i energiczniej stawiać zagadnienie usprawnienia naszej pracy na tym odcinku. Aktyw partyjny gromad, gmin i powiatów powinien głębiej wnikać w sprawy kulturalne swego terenu, winien odgrywać rolę organizatora i popularyzatora pracy świetlicowej. Tylko wzmożenie troski ze strony rad narodowych przy czujnej i troskliwej opiece naszych organizacji partyjnych może przyczynić się do właściwego ustawienia pracy świetlic, a tym samym do podniesienia poziomu kulturalnego naszej wsi. Zobowiązuje nas do tego uchwały IX Plenum oraz tezy przedzjazdowe.

Józef Stalin

O Leninie

Wiara w twórcze siły mas — to ta właśnie cecha szczególna działalności Lenina, która dawała mu możność opanować myślą żywioł i skierować ruch jego w łożysko rewolucji proletariackiej.

O pokoju

Pokój zostanie utrzymany i utrwalony, jeżeli narody ujmą w swe ręce sprawę utrzymania pokoju i będą broniły jej do końca. Wojna może stać się nieunikniona, jeżeli podżegaczom wojennym uda się omotać siecią kłamstw masy ludowe, oszukać je i wciągnąć do nowej wojny światowej.

Nasza polityka zagraniczna jest jasna. Jest to polityka zachowania pokoju i wzmożenia stosunków handlowych ze wszystkimi krajami. ZSRR nie ma zamiaru zagrażać komukolwiek ani — tym bardziej — napaść na kogokolwiek. Jesteśmy za pokojem i bronimy sprawy pokoju. Ale nie boimy się gróźb i gotowi jesteśmy odpowiedzieć ciosem na cios podżegaczy wojennych.

O Polsce

...Nienawiść między Polską a Rosją ustąpiła miejsca przyjaźni między nimi, a Polska współczesna, demokratyczna Polska nie chce już być igraszką w rękach cudzoziemców.

O sojuszu robotniczo-chłopskim

...Dyktatura proletariatu zrodziła się u nas jako władza, która powstała na podstawie sojuszu proletariatu i mas pracujących chłopstwa, przy zachowaniu kierownictwa tymi masami w rękach proletariatu.

O roli jednostki w historii

Ludzie robią historię nie według swojego widzimi się, nie tak, jak im przyjdzie do głowy. Każde nowe pokolenie napotyka na określone warunki, istniejące już w gotowej postaci w chwili, gdy pokolenie to się narodziło. I wielcy ludzie tylko o tyle są coś warci, o ile prawidłowo rozumieją te warunki, rozumieją, jak je należy zmienić. Jeśli nie uświadamiają sobie tych warunków i chcą je zmienić według swojej fantazji, to znajdują się nagle w sytuacji Donkiszota.

Wielki kontynuator dzieła Lenina

5 marca 1953 roku — to żałobna data dla narodów Związku Radzieckiego, dla całej postępowej ludzkości. W dniu tym zmarł Józef Stalin — wierny uczeń i kontynuator dzieła Włodzimierza Lenina, założyciela Komunistycznej Partii Związku Radzieckiego i organizatora państwa radzieckiego. Stalin był najbliższym współbojownikiem Lenina, wybitnym przywódcą partii komunistycznej.

Całe swoje życie poświęcił Stalin realizacji testamentu Lenina, sprawie walki o szczęście ludzi pracy na całym świecie. „Gdyby każdy krok w mojej pracy dla wywyższenia klasy robotniczej i wzmocnienia państwa socjalistycznego tej klasy nie zmierzał do wzmocnienia i polepszenia sytuacji klasy robotniczej, uważałbym swoje życie za bezcelowe" — mówił Stalin *).

Już jako 15-letni chłopiec włączył się Stalin do ruchu rewolucyjnego. W 1898 r. wstąpił do tyfliskiej organizacji Socjaldemokratycznej Partii Robotniczej Rosji. W tym okresie Stalin wnikliwie studiuje dzieła Marksa, Engelsa i Lenina ekonomię polityczną, historię, nauki przyrodnicze, literaturę piękną. Stalin staje się marksistą.

W 1900 r. zaczęła wychodzić za granicą „Iskra". Był to pierwszy rosyjski dziennik marksistowski, którego założycielem i redaktorem był Włodzimierz Lenin. Od chwili ukazania się „Iskry" Stalin zdecydowanie podziela głoszone przez nią poglądy. Stalin widział w Leninie twórcę rewolucyjnej partii marksistowskiej, genialnego wodza i nauczyciela. Przeniknięty bezgraniczną wiarą w geniusz Lenina, Stalin poszedł jego drogą.

Władze carskie okrutnie prześladowały Stalina za jego aktywną działalność rewolucyjną i marksistowskie prace publicystyczne. Był wielokrotnie aresztowany i skazywany na zesłanie. Z ostatniego, najdłuższego zesłania na Syberię Stalin powraca w 1917 roku, po wybuchu rewolucji lutowej.

Był to rok, w którym proletariat rosyjski pod kierownictwem partii komunistycznej dokonał Wielkiej Rewolucji Październikowej, obalił panowanie kapitalistów i obszarników i ustanowił dyktaturę proletariatu. Zwycięstwo to było wspaniałym potwierdzeniem słuszności leninowskiej teorii rewolucji proletariackiej. Zwycięstwo rewolucji, która zapoczątkowała nową erę w dziejach ludzkości, stało się możliwe dzięki temu, że na czele robotników i pracujących chłopów Rosji stała partia komunistyczna, uzbrojona w przodującą teorię, odznaczająca się niezwykłym męstwem i hartem, ściśle związana z szerokimi masami ludowymi.

Po zwycięstwie Rewolucji Październikowej Stalin wszedł w skład pierwszej Rady Komisarzy Ludowych, na której czele stanął Lenin. Pod kierownictwem Lenina partia dokonała olbrzymiej pracy nad ugruntowaniem radzieckiego ustroju społecznego i państwowego, nad umocnieniem aparatu państwowego i zbliżeniem go do mas pracujących.

W latach interwencji i wojny domowej ludzie radzieccy bronili zdobyczy rewolucji, dając dowody bezprzykładnego bohaterstwa, poświęcenia i wytrwałości. Partia komunistyczna skierowała na front dziesiątki tysięcy swych członków, poprowadziła robotników i chłopów przeciwko armiom interwencyjnym 14 państw kapitalistycznych. Lenin, jego uczniowie i współbojownicy, w tej liczbie również Józef Stalin, tworzyli i umacniali robotniczo - chłopską Armię Czerwoną, która odniosła całkowite zwycięstwo nad siłami kontrrewolucji.

Młoda Republika Radziecka przystąpiła do budowy nowego życia. Lenin opracował oparty na naukowych podstawach program budownictwa socjalistycznego w ZSRR, obejmujący uprzemysłowienie kraju, jak najszybszy rozwój przemysłu ciężkiego, elektryfikację całej gospodarki narodowej, uspółdzielczenie gospodarstw chłopskich i rewolucję kulturalną. Zasługą Stalina i innych współbojowników i uczniów Lenina jest to, że obronili oni i rozwinęli naukę Lenina o możliwości zwycięstwa socjalizmu w jednym kraju. Partia komunistyczna, kierowana przez Komitet Centralny ze Stalinem na czele, zdemaskowała zdradzieckie zamierzenia trockistów, zinowiewowców i bucharinowców, którzy zaprzeczali możliwości zwycięstwa socjalizmu w ZSRR i dążyli do całkowitego uzależnienia kraju od państw imperialistycznych, przekształcenia go w rolniczą przybudówkę świata kapitalistycznego.

W walce z wrogami leninizmu współbojownicy Lenina obronili leninowską naukę o możliwości zbudowania socjalizmu w jednym z osobna wziętym kraju i tym samym ukazali jasną perspektywę walki o triumf socjalizmu, natchnęli partię komunistyczną i klasę robotniczą Związku Radzieckiego niewzruszoną wiarą w zwycięstwo budownictwa socjalistycznego.

W oparciu o wskazania Lenina, Komitet Centralny partii, ze Stalinem na czele, opracował doniosłe wytyczne w sprawie konkretnych dróg i metod uprzemysłowienia ZSRR, rozwinął leninowską teorię o kolektywizacji rolnictwa. Pod kierownictwem partii komunistycznej naród radziecki przygotował niezbędne warunki rozwoju masowego ruchu kołchozowego i zapewnił jego powodzenie.

Związek Radziecki stał się potężnym mocarstwem przemysłowo - kołchozowym o wielkim przemyśle, wyposażonym w nowoczesną technikę, o przodującym rolnictwie socjalistycznym — mocarstwem, które w Wielkiej Wojnie Narodowej rozgromiło najgorszego wroga ludzkości — Niemcy faszystowskie.

Józef Stalin, który wysunięty został przez partię i rząd na stanowisko głównodowodzącego sił zbrojnych ZSRR, w przemówieniach swych i rozkazach odzwierciedlających wolę partii i narodu, rozwinął radziecką naukę wojenną oraz teorię radzieckiego państwa socjalistycznego i źródeł jego siły. W pracach Stalina uogólnione zostały doświadczenia działalności państwa radzieckiego w warunkach wojny, przedstawione zostały opracowane przez partię drogi dalszego umocnienia potęgi gospodarczej i obronnej państwa radzieckiego.

„W dobie Wojny Narodowej — mówił Stalin — partia jawiła się nam jako źródło natchnienia i organizator ogólnonarodowej walki przeciwko najeźdźcom faszystowskim. Organizatorska praca partii zjednoczyła i skierowała ku wspólnemu celowi wszystkie wysiłki ludzi radzieckich, podporządkowując wszystkie nasze siły i środki sprawie rozgromienia wroga. W okresie wojny partia zrosła się jeszcze bardziej z narodem, zespoliła jeszcze ściślej z szerokimi masami ludzi pracy" **).

W okresie powojennym pierwszoplanowym zadaniem partii komunistycznej i rządu radzieckiego, na którego czele stał Józef Stalin, była i jest nadal w dziedzinie polityki zagranicznej walka o pokój — walka przeciwko nowym wojnom, o pokojową współpracę między wszystkimi narodami świata.

Radziecka polityka zagraniczna — polityka pokoju i bezpieczeństwa narodów, brała i bierze za punkt wyjścia leninowską tezę o możliwości współistnienia dwóch systemów. Rozwijając tę tezę, Stalin w swych przemówieniach niejednokrotnie podkreślał, że pokojowe współistnienie ustrojów kapitalistycznego i socjalistycznego i ich współpraca są całkowicie możliwe, jeżeli istnieje obopólna chęć współpracy.

Pod kierownictwem partii komunistycznej, Józefa Stalina i jego współbojowników naród radziecki dokonał po wojnie olbrzymiej pracy w dziele odbudowy gospodarki narodowej, dalszego rozwoju przemysłu i rolnictwa, w dziele przygotowania warunków przejścia od socjalizmu do komunizmu.

Uogólniając niezwykle bogate doświadczenia budownictwa socjalistycznego w ZSRR i doświadczenia współczesnego ruchu narodowo-wyzwoleńczego, Stalin twórczo rozwinął naukę marksistowsko - leninowską w zastosowaniu do nowych warunków historycznych i w szeregu zagadnień wzbogacił rewolucyjną teorię o nowe tezy.

Partia komunistyczna i rząd radziecki, uczniowie Lenina i współbojownicy Stalina, kierując się teorią marksistowsko - leninowską, znajomością obiektywnych praw ekonomicznych, realizują obecnie wspaniały program szybkiego podniesienia dobrobytu i poziomu kulturalnego wszystkich ludzi radzieckich.

Troska o dobro narodu — to główna troska państwa radzieckiego. Włodzimierz Lenin już w 1902 roku w projekcie programu partii wysuwał jako główny cel rewolucji socjalnej zadanie „zapewnienia pełnego dobrobytu i swobodnego wszechstronnego rozwoju" wszystkich członków społeczeństwa socjalistycznego. Maksymalne zaspokojenie stale rosnących materialnych i kulturalnych potrzeb narodu — to podstawowe prawo rozwoju społeczeństwa radzieckiego, które sformułował Stalin.

Uzbrojony w nauke Marksa, Engelsa, Lenina, Stalina Związek Radziecki, pełen niezłomnej potęgi i sił twórczych, pomyślnie kroczy naprzód drogą budowy społeczeństwa komunistycznego. Rok ubiegły wykazał niewzruszoną jedność i zwartość społeczeństwa radzieckiego, skupionego wokół Komitetu Centralnego Partii Komunistycznej — mądrego kolektywu współbojowników i uczniów Włodzimierza Lenina i Józefa Stalina.

A. STRUCZKOW

*) J. Stalin. Dzieła. T. 13, str. 116.
**) J. Stalin. O Wielkiej Wojnie Narodowej. K i W — Prasa Wojskowa. 1951 r. Str. 121.

Lenin i Stalin w Gorkach w roku 1922.

Dotrzymana przysięga

Odchodząc od nas nakazał nam Towarzysz Lenin wysoko dzierżyć wielkie miano członka partii i strzec jego czystości. Przysięgamy Ci, Towarzyszu Leninie, że z honorem wykonamy ten Twój nakaz!

Milion tam zbudowano,
milion wałów i turbin.
Kierowano rzekami
Zaorano ugory.
Nowe życie budując,
szły oddziały do szturmu.

Ale defekt tragiczny
raz do planów się wkradł,
runął wał betonowy
na pieniącej się rzece.
Tylko świt, tylko ślad,
tylko fale i wiatr,
tylko wiry głębokie,
gdzie szli na dno koledzy.

Kiedy już nie starczyło
zwykłych środków i miar,
kiedy silni padali i cofali
się słabsi,
spojrzał
główny inżynier,
tchu zaczerpnął
i wstał:
— Komuniści, wystąpić.
Naprzód.

(*Aleksander Mieżyrow: „Komuniści naprzód!" Tłum. Wiktor Woroszylski — fragment*).

Odchodząc od nas nakazał nam Towarzysz Lenin strzec jak źrenicy oka jedności naszej partii. Przysięgamy Ci, Towarzyszu Leninie, że wykonamy z honorem i ten Twój nakaz!

Głębokie milczenie. Mimo woli spojrzenia wszystkich zwracają się ku Kartaszowowi, który czuje, że jest pod krzyżowym ogniem spojrzeń. Maksym patrzy mu wprost w oczy.

Kartaszowowi nie pozostaje teraz nic innego, jak wstać:

— Głęboko szanuję, Serafimo Wasiliewna, wszyscy szanujemy waszą miłość do partii, do syna, ale zrozumcie, droga Serafimo Wasiliewna, że głos matki, żeby nie wiem jak czysty i wzniosły, musi zamilknąć wtedy, kiedy rozstrzyga się los rewolucji. Bolszewicy potrafią słuchać prawdy. Wysłuchajcie prawdy, Serafimo Wasiliewna: wasz syn wystąpił przeciw partii.

Wtem stanowczy, donośny głos przerywa Kartaszowowi:

— Nieprawda!

Na trybunie wyrasta Maksym, wzruszony, oburzony. Na sali poruszenie.

— To nieprawda! — powtarza Maksym.

Zwraca się do staruszki:

— Serafimo Wasiliewna, możesz chlubić się takim synem, jak Piotr Michajłowicz. Twój syn jest bolszewikiem, synem bolszewika, bratem bolszewików. Nauczył się od nich wytrwałości, uczciwości, prawości. Grożono mu, straszono, kuszono, lecz nie wyrzekł się swych zasad, ponieważ bolszewicy nie wyrzekają się swych przekonań. Kartaszow jest świetnym adwokatem. Z jednakowym patosem broni i prawdy, i kłamstwa. Przed godziną w „Metalowcu" bronił prawa do walki wewnątrz partii, lecz nie starczyło mu męstwa na to, żeby otwarcie wam o tym tutaj powiedzieć, towarzysze. Wystąp tutaj, Kartaszow, wystąp i opowiedz o swym programie. Obłudnie działasz, towarzyszu Kartaszow, obłudnie! Towarzysze, oni przygotowują największe przestępstwo przeciwko KC naszej partii, przeciwko ludowi.

(*Fragment scenariusza „Wielki Obywatel" M. Blejmana, M. Bolszincowa, F. Ermlera*).

Odchodząc od nas nakazał nam Towarzysz Lenin strzec i umacniać dyktaturę proletariatu. Przysięgamy Ci, Towarzyszu Leninie, że nie będziemy szczędzili swych sił, aby wykonać z honorem i ten Twój nakaz!

Aleksandra mówi: — Towarzysze delegaci! Oto stoję przed wami, prosta, rosyjska kobieta, która mąż bił, pop oszukiwał i do której wrogowie strzelali. Stoję przed wami i myślę, po co tutaj jestem? By tworzyć najwyższe prawa na świecie! Ach, jaka szkoda, że moja młodość już przeminęła na cudzym polu, na gospodarskich garnkach, pod pięściami męża! Nie warto o tym mówić... Jestem teraz jedynie wpatrzona w swoje szczęście i wierzę niezłomnie, że i moje słowo tutaj na nowych prawach zaważy. Wszyscyśmy tutaj zwyczajni, prości ludzie. A jednak z innych krajów po rozum do nas jadą. Wokół Kremla całą drogę na proch rozdeptali.

Gwar, oklaski, śmiech.

— Zabezpieczeni jesteśmy przeciwko wszelkim knowaniom, od wszystkich potrzasków mamy klucze. Lud nauczył mnie kochać go i rozumieć czego potrzebuję. Wyniosła nas tutaj, na tę trybunę, i mnie razem z wami nasza partia i nasza radziecka władza. Czy domy budujemy, czy ścinamy las, czy jemy i pijemy — wszystko to przecież tylko druga połowa roboty. A pierwszą połowę wykonali za nas Lenin i Stalin! Będziemy walczyć za nich i za to nasze życie do ostatniego tchnienia!...

(*Fragment scenariusza Katarzyny Winogradskiej — „Członek Rządu"*).

Odchodząc od nas nakazał nam Towarzysz Lenin wzmacniać ze wszystkich sił sojusz robotników i chłopów. Przysięgamy Ci, Towarzyszu Leninie, że wykonamy z honorem również i ten Twój nakaz!

Dawydow otarł dłonią wargi zeschnięte z podniecenia, ciągnął dalej:

— My oto robimy w fabryce traktory dla wsi. Biedak i średniak w pojedynkę traktora nie kupi: kieszeń nie obstanie! Znaczy się, aby kupić, muszą zjednoczyć się kolektywnie robotnicy rolni, biedacy i średniacy. Traktor to taka maszyna, jak wam wiadomo, że na małym spłachciu ziemi robić nim — tylko strata, musi mieć duży rozpęd. Nieduże artele — tyleż z nich pożytku, ile od kozła mleka.

— Jeszcze mniej! — palnął ciężko czyjś bas z tylnych rzędów.

— Więc jak ma być? — ciągnął Dawydow nie zwracając uwagi na replikę. — Partia przewiduje powszechną kolektywizację, by zażyć traktora i wyciągnąć was z biedy. Co mówił towarzysz Lenin przed śmiercią? Że tylko w kolektywie chłop pracujący znajdzie wybawienie z nędzy. Inaczej — ruina. Bogacz - wampir zje go z kościami... I wy powinniście pójść wskazaną drogą zdecydowanie i twardo. Kołchozowcy w sojuszu z robotnikami przycisną kułaków i wrogów. Mówię jak trzeba. A teraz przechodzę do waszego Towarzystwa. Jest ono małego kalibru, słabe i dlatego jego interesy są bardzo nawet opłakane. A tym samym płynie woda na młyn... Słowem, wcale nie woda, lecz jedynie strata z niego! Ale musimy owo Towarzystwo zamienić na kolektyw i uczynić kręgosłupem, a dokoła tego kręgosłupa narośnie średniactwo...

(*Fragment powieści Michała Szołochowa „Zorany ugór"*).

Odchodząc od nas nakazał nam Towarzysz Lenin wzmacniać i rozszerzać związek republik. Przysięgamy Ci, Towarzyszu Leninie, że wykonamy z honorem również i ten Twój nakaz!

Wyszedłem w pole rano. Dnia tego szczególnie ciężko na było na sercu. Praca mi się nie sporzyła. Orzę sobie i rozmyślam, sam do siebie gadam. Jedna bruzda... druga... dziesiąta... i nagle pośliznąłem się. Po mojej ręce, jak nóż, przeszła żelazna listwa i znalazłem się na ziemi, nie mając sił wygramolić się spod mego trzypudowego kożucha. Ledwo się wygrzebałem. Na dłoni głęboka rana, krew ciekne, ani myśleć o orce! Rozpacz mnie ogarnęła. Habibie! Odszedłem na bok i usiadłem pod drzewem, starając się zatamować krew garściami trawy.

I oto słyszę, że ktoś idzie drogą. Człowiek ów skręcił w moją stronę i przysiadł koło mnie w cieniu drzewa. Nie mówiąc ani słowa, jakby wiedząc już wszystko o moim nieszczęściu, przechodzień wyjął z kieszeni białą jak śnieg chusteczkę i opatrzył moją ranę. Potem wyciągnął ze skórzanej torebki, która wisiała przy jego pasku, fajkę i woreczek na tytoń. Stojąc zapalił fajkę, a ja patrzyłem na niego i nic nie rozumiałem. Pykał fajkę w milczeniu, czarna jego broda dymiła się, skinął głową, uśmiechnął się i zaczął schodzić na dół, w stronę drogi.

— Czekaj! Zaczekaj — zawołałem — dobry człowiecze! Czemuś mnie nie zapytał, co mnie dręczy?

— Mocny ocet przeżera naczynie. Wiem, że nieszczęście twoje jest wielkie, jeśli płaczesz, nieboraku. Nie rozpaczaj jednak. Prędko już, prędko będzie ci dobrze na świecie!...

Aj, Habibie!... Człowiek ten miał czarną brodę, ale brodę może mieć każdy mężczyzna i można ją zgolić. Miał fajkę, cerę miał smagłą — jak mogę nie myśleć, że to był Stalin?

Minęło pół roku i zaczęła się rewolucja. Słowa jego były prorocze. Nie może być — powiadam — żeby to był zwykły przechodzień. Nie!... Długo siedziałem w milczeniu z zamkniętymi oczami. Wietrzyk muskał mi włosy. Gdy podniosłem oczy, pierwszym, kogo ujrzałem, był Stalin. Zjawił się właśnie w tej chwili, ale kroki jego usłyszałem jeszcze na długo przedtem, zanim sala drgnęła.

„Witaj — powiedziałem sobie w duszy — witaj, wielki nasz wodzu i ojcze! Podczas nocy bezsennych marzyłem o tej chwili i oto się jej doczekałem!" — I Stalin mi odpowiedział spojrzawszy w moją stronę: „Witaj, Sulejmanie! — Rad ci jestem cny chłopie z kołchozu, wiem o wszystkim..."

I usłyszałem te słowa poprzez grzmot dudniący po sali. Stalin odpowiedział mi po lezgińsku: zawsze mówił do mnie w moim języku.

— Twoja kolej, Sulejmanie — powiedział mi tłumacz — twoja kolej. Naprzód!

Nie, to nie ja mówiłem. Ja stałem z boku. Miast mnie przemawiała moja młodość i nie tymi wcale słowy, którem był przygotował. Młodość przemawiała i zwieźlej, i mocniej. Od jej głosu szum rodził się na sali. Echo odpowiadało jej ze wszystkich czterech stron...

Stojąc z boku, patrzyłem na nią w milczeniu, z dumą, chociaż na powiekach moich łzy pewno jeszcze nie wyschły. Byłem spokojny. Stalin słuchał uważnie, siedząc za stołem, w jego dłoni dymiła się fajka, zwykła fajka.

Młodość moja zwracała się do niego i każdą kroplą swojej krwi była mu wierna, każdym uderzeniem swego serca. A potem, Habibie, w sali powstali wszyscy. Hałas i oklaski ogłuszyły mnie.

Szedłem rozbryzgując wodę, słońce grało w kroplach. świeży wiatr przepełniał mi pierś; zdawało mi się, że nie ma na świecie człowieka szczęśliwszego ode mnie, i ja, drobniutki, mały, taki mały, iż morze wydawało mi się murem, stałem czując, że jestem wszechmocny.

...I przypomniawszy to sobie, z godnością zbliżyłem się do Stalina... Tak, to właśnie był ów obrońca i wielki przyjaciel mój, który zawsze, przez całe moje życie pomagał mi w biedzie. To był Stalin... Stalin przyłożył prawicę do piersi i z uśmiechem powitał mnie w moim własnym języku.

Aj, Habibie! Warto było żyć dla tej chwili, warto było doświadczyć wszelkiej niedoli, przemierzyć mnóstwo ścieżek, padać, powstawać i borykać się w krwawych bitwach, broniąc czci swojej i swego ludu, zachowując ją nieskazitelną, czystą jak diament.

(*Fragmenty powieści Effendi Kapijewa „Poeta"*).

Przysięgnijmy więc, Towarzysze, że nie będziemy szczędzili sił, aby wzmocnić naszą Armię Czerwoną, naszą Flotę Czerwoną!

Podczas bitwy berlińskiej każdy nasz korespondent wojenny gotów był wszystko oddać, aby tylko być pierwszym przy gmachu Reichstagu, o który toczyła się zaciekła, wytężona walka.

Kiedy wreszcie dobrnęliśmy do Reichstagu, którego wnętrze przypominało kamieniołomy, to zastaliśmy jeszcze tam tych żołnierzy, którzy pierwsi wdarli się do gmachu.

Oficer biorący udział w akcji na Reichstag pokazał nam żołnierza, który szczególnie wyróżnił się przy szturmie.

Żołnierz ten otoczony był przez fotokorespondentów i chętnie im pozował.

Potężny wzrost, bary, wąsy, ordery i medale — wszystko to było dla fotoreporterów nieocenioną zdobyczą.

I wtedy właśnie ktoś doradził żołnierzowi, żeby zostawił swój podpis na Reichstagu: „Dla historii, żeby potem wszyscy wiedzieli, kto tu się wdarł pierwszy".

Żołnierz posłusznie podniósł z ziemi ostry odłamek pocisku, zbliżył się do ściany, podniósł rękę... Ale prędko opuścił ją i długą chwilę stał tak w dziwnej, naprężonej pozie, obrócony twarzą do ściany.

Nareszcie, jakby po jakiejś bardzo ważnej decyzji, żołnierz potrząsnął głową, wyprostował schylone ramiona i zaczął z całej siły wydrapywać odłamkiem pocisku na ścianie Reichstagu duże, głęboko sięgające w kamień litery.

Tak długo i starannie wrzynał w mur ten swój napis, że zdążyliśmy o nim zapomnieć i nikt nawet nie zauważył, jak żołnierz odszedł, zakończywszy swoją robotę.

Odejście żołnierza najbardziej zdenerwowało naszych fotoreporterów.

— Ładna historia — mówili — tyleśmy razy go fotografowali, a nawet nie znamy nazwiska...

Uspokoiliśmy ich, przypominając, że swój autograf żołnierz zostawił na murze Reichstagu.

Ale kiedyśmy podeszli do miejsca, gdzie przed chwilą stał żołnierz wydrapując na ścianie Reichstagu swoje imię — zobaczyliśmy tylko jedno słowo głęboko wyryte w kamieniu: S t a l i n.

(*Wadim Kożewnikow „To co najważniejsze". Tłum. Jerzy Pomianowski*).

Odchodząc od nas nakazał nam Towarzysz Lenin wierność zasadom Międzynarodówki Komunistycznej. Przysięgamy Ci, Towarzyszu Leninie, że nie będziemy szczędzili swego życia, by umocnić i rozszerzyć związek mas pracujących całego świata — Międzynarodówkę Komunistyczną!

Miliony ludzi Związku Rad i krajów idących drogą do Socjalizmu tworzą świat nowy, niosąc w sercach i na ustach imię STALIN.

Ludowa armia chińska wypędza ze swego kraju przemoc obcą i niewolę pieniądza. Kroczy naprzód z imieniem STALIN.

W Vietnamie, Burmie, na wyspach Malajskich bojownicy wolności, niepodległości i sprawiedliwości walczą przeciw kolonizatorom wołając: STALIN!

Górnicy francuscy trwają w strajkach i wyciągają dłonie na wschód z okrzykiem: STALIN!

Chłopi włoscy zajmują obszarnicze nieużytki i odpędzani gwałtem, wołają: STALIN!

Poeta, wypędzony ze swej ojczyzny za umiłowanie wolności i sprawiedliwości społecznej, piękny poeta chilijski pisze poemat o STALINIE.

Zmiażdżona okrutnie Warszawa dźwiga swe okrwawione cegły tym szybciej z imieniem STALINA.

Wszędzie na świecie, gdzie sięga przemoc pieniądza, bagnet żołdaka i pałka policjanta, ludzie walczą i będą zwyciężali z imieniem STALINA.

Setki milionów ludzi wołają: STALIN! STALIN! STALIN!

(*Fragment poematu Władysława Broniewskiego „Słowo o Stalinie"*).

CODZIENNA TROSKA

o sprawy bytowe ludzi pracy

Zofia Ciesielska
z-ca przewodniczącego Prezydium RN m. Łodzi

Wielki program działania zawarty w uchwalonych na IX Plenum KC tezach na II Zjazd partii postawił ogromne, bojowe i konkretne zadania przed radami narodowymi. Te nowe, wielkie zadania rad wypływają z faktu, że wszystkie drogi, nakreślone w wysuniętym przez IX Plenum KC PZPR programie, prowadzące do szybszego wzrostu stopy życiowej ludności są realizowane przez rady narodowe, bądź przy jak najszerszym aktywnym ich udziale. Minęły już niemal cztery miesiące — okres czasu pozwalający na bodaj częściowe podsumowanie działalności rad i ich prezydiów w tym zakresie.

Wskazania IX Plenum KC PZPR i nieustanna troska partii i rządu o szybszą poprawę warunków bytowych ludzi pracy sprawiły, że rok 1954 rozpoczęliśmy wyposażeni w większe kredyty, przeznaczone na budowę nowych domów, na remonty, podłączenia do sieci wodociągowo-kanalizacyjnej, polepszenie stanu nawierzchni, oświetlenia ulic itp.

Ponad 52.200 tys. zł wynoszą limity finansowe w br. na remonty budynków mieszkalnych w Łodzi. Wyremontowanych zostanie 48.700 izb mieszkalnych, z czego budynki o ilości 3 tys. izb po raz pierwszy objęte są pełnym remontem kapitalnym. Plan podłączeń do sieci wodociągowych obejmuje 625 posesji, a do sieci kanalizacyjnej 200. W styczniu i lutym br. mimo niesprzyjających warunków atmosferycznych brygady remontowe i instalacyjne nie przerywały pracy. Dzięki temu zakończono remonty w kilkudziesięciu budynkach. Terminowe wykonanie robót oraz dodatkowe podłączenie do sieci wodociagowej kilku domów umożliwiła realizacja zobowiązań podjętych dla uczczenia II Zjazdu przez załogi MPR-B i MPI. Szczególnie dumna może być załoga MPR-B nr 2, którą spotkał nie lada zaszczyt — we współzawodnictwie ogólnokrajowym w IV kwartale ub. r. zajęła pierwsze miejsce. W bieżącym roku wydatnie podniosła się jakość robót brygad remontowych. Na cześć II Zjazdu partii powstały brygady dobrej jakości. Ze 105 do 350 wzrosła ilość pracowników ekip remontowych w Zarządach Budynków Mieszkalnych, co pozwala na szybsze dokonywanie doraźnych napraw dachów, rynien, studzien itp. Załoga MPI zrealizowała swe zobowiązanie przedzjazdowe podłączajac ponad plan 10 domów do sieci wodociągowej i 7 do kanalizacyjnej, a niezależnie od tego podjęła dodatkowe zobowiązania, które są w pełni wykonywane.

Niemałe osiągnięcia w zakresie realizacji wytycznych IX Plenum ma handel łódzki. Potężna fala zobowiązań ogarnęła tysiączne rzesze ekspedientów, kierowników sklepów, pracowników central handlowych. „Mój sklep świadczy o mnie" — ten apel ekspedientów MHD przy ul. Narutowicza 52 podchwycony został przez setki załóg sklepów łódzkich. Klienci są sprawnie i szybko obsługiwani, znacznie polepszyło się zaopatrzenie zarówno w artykuły spożywcze jak i przemysłowe. Dyrekcje MHD w ciągu ostatnich miesięcy uruchomiły 8 nowych sklepów, z tego 3 w śródmieściu, a 5 na przedmieściach, w dzielnicach robotniczych.

Tezy do dyskusji na II Zjazd partii określają, że wielką rolę w dziedzinie zaspokajania rosnących potrzeb ludności winien spełniać państwowy przemysł terenowy oraz spółdzielczość pracy. W Łodzi w ostatnich miesiącach otwarto kilkanaście nowych punktów usługowych ślusarskich, blacharskich, zduńskich, szewskich itp. Zwrócona została szczególna uwaga na uruchamianie punktów usługowych, które by zaspokajały również potrzeby ludności wiejskiej przyjeżdżającej do miasta. W styczniu br. otworzono 3 nowe warsztaty kowalsko-ślusarskie przy ul. Kilińskiego 12, Żeromskiego 47 i ul. Wędkarskiej 12, powstał ruchomy punkt ślusarski i szklarski.

Mimo tych niewątpliwych osiągnięć drobna wytwórczość posiada na swym odcinku pracy wiele jeszcze niedociągnięć, które nie pozwalają na pełne zrealizowanie stojących przed nią zadań. Zarządy spółdzielni i przemysłu terenowego dbają przede wszystkim o wartościowe wykonywanie planów, nie troszcząc się o asortyment. Obok obiektywnych przyczyn wpływających na niewykonywanie planu asortymentowego, jakim są czasem braki w zaopatrzeniu, główną przyczyną niewykonywania planów jest słaba dyscyplina w stosunku do zadań planowych i w dużej mierze słaby nadzór ze strony Prezydium Rady Narodowej m. Łodzi. Spółdzielnie za mało jeszcze produkują takich artykułów, jak: konfekcja i bielizna dziecięca, meble, wyroby gospodarstwa domowego itp. W zbyt małym stopniu spółdzielczość korzysta jeszcze z olbrzymich rezerw surowcowych, jakimi są odpadki.

Drobna wytwórczość musi nadal systematycznie powiększać sieć punktów usługowych zwłaszcza na peryferiach miasta. Na dzień 31 grudnia 1953 r. na terenie Łodzi miało być zorganizowanych 655 punktów usługowych, co nie zostało jednak osiągnięte. Na przedmieściach nadal brak jest wystarczającej ilości szewskich, krawieckich, zduńskich i innych warsztatów usługowych. By uniknąć dotychczasowych błędów i zrealizować w pełni postawione na rok 1954 przed drobną wytwórczością zadania, Prezydium RN musi spowodować lepszą współpracę między swymi wydziałami, zwłaszcza między wydziałem handlu i wydziałem przemysłu celem nastawienia produkcji drobnej wytwórczości pod katem maksymalnego zaspokajania potrzeb mieszkańców w artykuły masowego użytku.

Prezydium RN szczególną uwagę zwraca na zapewnienie ludności jak najlepszej opieki lekarskiej. W ciągu stosunkowo krótkiego okresu czasu w Łodzi nastąpił znaczny wzrost placówek służby zdrowia. Posiadamy już w lecznictwie otwartym wystarczającą ilość kadr lekarskich, aby zapewnić pełną opiekę ludziom pracy naszego miasta. Przy większych fabrykach istnieją doskonale wyposażone przychodnie specjalistyczne, a zespół leczniczo-sanatoryjny przy ZPB im. Stalina jest wzorcową tego rodzaju placówką w całym kraju. W zakresie opieki nad matką i dzieckiem mamy duże osiągnięcia. Zostało zorganizowanych 17 poradni dla dzieci zdrowych i chorych oraz 15 poradni dla kobiet, pokonane zostały trudności kadrowe i obecnie wszystkie placówki dla kobiet i dzieci mają obsadę lekarską. W tym roku ilość żłobków powiększona zostanie o 5. W ramach zobowiązań dla uczczenia II Zjazdu partii jeszcze w tym miesiącu oddany zostanie do użytku nowy oddział chirurgiczny na 100 łóżek w szpitalu im. Pirogowa przy ul. Wólczańskiej, a ZPO „Wólczanka" otrzyma izbę chorych na 15 łóżek. Pracownicy służby zdrowia podjęli również zobowiązania mające na celu otoczenie opieką zdrowotną mieszkańców wsi i tak np. ekipy lekarskie systematycznie wyjeżdżają do wsi Łazy w pów. piotrkowskim, gdzie badają i leczą miejscowych chłopów.

W walce o szybsze podniesienie stopy życiowej klasy robotniczej musimy wykorzystywać wszystkie istniejące możliwości. Jedną z nich są pracownicze ogródki działkowe, w ubiegłych latach marginesowo traktowane, zarówno przez związki zawodowe, jak i rady narodowe. A warto przypomnieć, że przeciętny dochód z jednej działki wynosił w ub. roku od 3 do 4 tys. zł. W br. ilość ogródków działkowych w Łodzi zwiększy się o 40 ha. Wydział Rolnictwa Prezydium RN powinien w tym zakresie ściślej współpracować z odpowiednim referatem ORZZ, umożliwiać działkowiczom nabywanie nasion i narzędzi ogrodniczych oraz pomagać w zagospodarowaniu działek.

„Szybsze podniesienie stopy życiowej trzeba wywalczyć i wypracować" — te słowa towarzysza Bieruta wypowiedziane na IX Plenum KC naszej partii powinny być drogowskazem w naszej pracy, muszą być wytyczną działalności Rady Narodowej m. Łodzi, dzielnicowych rad narodowych i wszystkich komisji radnych. Realizacja wytycznych nakreślonych w tezach przedzjazdowych przez rady narodowe jest nie do pomyślenia bez, jak najszerszego uruchomienia wszystkich dźwigni inicjatywy i kontroli społecznej. Szczególnie trzeba rozwinąć zdecydowaną walkę z przypadkami bezduszności i biurokratyzmu w działalności aparatu rad narodowych, wsłuchiwać się w głosy mas. Powinniśmy rozszerzyć kontrolne funkcje komitetów blokowych na ich terenach, mobilizować aktyw komitetów blokowych, załogi zakładów pracy i aktywistów organizacji masowych do zwiększenia gospodarskiej troski i poczucia obywatelskiej odpowiedzialności za to wszystko, co się dzieje w terenie.

Szczególne zadania stoją tu przed nowopowstałymi dzielnicowymi radami narodowymi. Muszą one silnie i bezpośrednio oprzeć się o masy pracujące, o ich inicjatywę i pomoc, o ich kontrolę społeczną.

IX Plenum KC naszej partii postawiło przed radami ważne i odpowiedzialne zadania i zadania te musimy w pełni wykonać. Uzbrojeni w nauki i wskazania IX Plenum, wzbogaceni osiągnięciami Czynu Przedzjazdowego, musimy wykazać jeszcze więcej troski o sprawy bytowe najszerszych rzesz ludności naszego miasta, musimy im ułatwiać codzienne życie.

Remilitaryzacja Niemiec godzi w niezawisłość Francji

List otwarty francuskich polityków przeciwko „armii europejskiej"

PARYŻ, 4. 3.

22 znanych francuskich polityków i działaczy społecznych opublikowało w prasie list otwarty, który stwierdza m. in.:

Niżej podpisani potwierdzają swą wolę przeciwstawienia się zbrojeniom Niemiec, przewidzianym w układach z Bonn i Paryża. Demaskują oni uległość rządu francuskiego, który pod pretekstem popierania jedności Europy gotów jest, ze szkodą dla niezawisłości Francji, zgodzić się na remilitaryzację Niemiec, aby zadośćuczynić żądaniom nie odpowiadającym interesom Francji.

Niżej podpisani uważają, że należy dążyć do porozumienia między Wschodem a Zachodem, które mogłoby doprowadzić do zjednoczenia wszystkich bez wyjątku krajów europejskich. Jest rzeczą zupełnie oczywistą, że obecnie remilitaryzacja Niemiec, dokonywana nawet drogą okólną — przy pomocy tzw. „armii europejskiej" lub jakąkolwiek inną drogą, może jedynie zaszkodzić zawarciu ogólnego porozumienia oraz zagrozić demokracji. Nie należy ponownie uzbrajać kraju, który zawsze był wojowniczy, lecz zdecydowanie dążyć do powszechnego i kontrolowanego ograniczenia zbrojeń. Tylko to umożliwi krajom europejskim przeznaczenie niezbędnych środków na odbudowę ich gospodarki i podniesienie dobrobytu.

W zakończeniu autorzy listu wzywają Francuzów podzielających ich niepokój, aby w dniu 13 marca na Polach Elizejskich w Paryżu, a 14 marca w całej Francji, zebrali się przed pomnikami ofiar wojny, by potępić militaryzację Niemiec.

Powyższy list podpisali m. in.: honorowy przewodniczący Zgromadzenia Narodowego Edouard Herriot, b premier, członek komisji spraw zagranicznych Zgromadzenia Narodowego Edouard Daladier, wiceprzewodniczący komisji spraw zagranicznych Zgromadzenia Narodowego Jacques Bardoux,

Czerwone proporce Wart *zakwitają* na warsztatach

(Dokończenie ze str. 1)

chomimy laboratorium farbiarskie i wykonamy nowe stoły do suszarek ramowych.

ZPB IM. SZYMAŃSKIEGO

O 2,6 proc. podniosą jakość produkowanej tkaniny tkacze z ZPB im. Szymańskiego, którzy za przykładem robotników innych zakładów zaciągnęli Warty Produkcyjne. Zespoły majstrów — Piaseckiego, Walczaka, Wieczorka i innych współzawodniczą w walce o uzyskanie jak najlepszych wyników jakościowych i ilościowych. Do wzmożonej oszczędności surowca zobowiązali się robotnicy przędzalni.

CENNE ZOBOWIĄZANIA PRACOWNIKÓW MAGAZYNOWYCH

Pracownicy magazynowi Magazynu Centralnego „Widzew" Centrali Importowej Przemysłu Włókienniczego Tekstil - Import przystępując do pełnienia na cześć II Zjazdu PZPR Wart Produkcyjnych zobowiązali się przeprowadzać szybki rozładunek i załadunek surowców przeznaczonych do produkcji oraz wzmóc walkę o przedterminowe oddawanie wagonów towarowych do użytku PKP.

Jednocześnie wezwali oni wszystkich pracowników magazynowych w kraju do podejmowania podobnych zobowiązań.

Zjednoczmy się w walce o pokojowe, wolne i szczęśliwe życie

Odezwa ŚDFK do kobiet całego świata

BERLIN, 4. 3.

Komitet Wykonawczy Światowej Demokratycznej Federacji Kobiet opublikował odezwę, w której czytamy:

Kobiety całego świata stanowią potężną siłę, która nieustannie rośnie w miarę tego, jak kobiety coraz ściślej zespalają swe szeregi.

Dlatego wzywamy was, kobiety całego świata, do zjednoczenia się, aby:

zapewnić każdej kobiecie pełnię praw matki, kobiety pracującej i obywatelki;

wywalczyć pokój na całym świecie i położenie kresu wszelkim prowadzonym obecnie wojnom;

zapewnić każdemu narodowi prawo wyboru swego sposobu życia i domagać się, aby wszystkie rozbieżności między narodami rozwiązywano w drodze pokojowej;

zażądać położenia kresu wyścigowi zbrojeń oraz zakazu broni atomowej i innych rodzajów broni masowej zagłady;

zażądać, aby bogactwa, które w chwili obecnej wykorzystuje się dla przygotowań wojennych, przeznaczono na polepszenie bytu ludzi;

stworzyć warunki, w których możliwe byłoby życie w przyjaźni, pokoju i dostatku.

Kobiety całego świata — nawołuje w zakończeniu odezwa — zjednoczmy się, aby przekształcić Międzynarodowy Dzień Kobiet w roku bieżącym w taki dzień naszego życia, który doda nam sił do naszej wspólnej walki o zapewnienie każdej rodzinie w każdym kraju warunków pokojowego, wolnego i szczęśliwego życia.

ZE ŚWIATA

Z OBRAD FRANCUSKIEGO ZGROMADZENIA NARODOWEGO

W czasie obrad francuskiego Zgromadzenia Narodowego w dniu 2 bm. omawiano interpelację deputowanej komunistycznej Marii Rabate i deputowanego socjalistycznego Daniela Mayera w sprawie okólnika ministra spraw wewnętrznych, w którym zobowiązuje prefektów, aby „bez wahania" udzielali pomocy komornikom przy usuwaniu z mieszkań rodzin ludzi pracy, którym mimo eksmisji nie przydziela się żadnych innych mieszkań.

Po przemówieniach wielu deputowanych oraz ministra spraw wewnętrznych, Matinaud Deplat, który usiłował usprawiedliwić swój okólnik, Zgromadzenie Narodowe 252 głosami przeciwko 36 uchwaliło rezolucję zalecającą rządowi „anulowanie okólnika z 14 stycznia 1954 roku i wszystkich innych analogicznych instrukcji w tej sprawie".

WŁADZE ANGIELSKIE ODMÓWIŁY DELEGATKOM RADZIECKIM WIZ WJAZDOWYCH

Angielskie ministerstwo spraw zagranicznych odmówiło wydania wiz wjazdowych pięciu delegatkom radzieckim, zaproszonym przez Stowarzyszenie Kobiet w Belfascie (Irlandia północna) na wiec z okazji Międzynarodowego Dnia Kobiet.

TYMCZASOWE WYNIKI WYBORÓW SAMORZĄDOWYCH W DANII

2 bm odbyły się w Danii wybory samorządowe (do lokalnych organów władzy)

Wszystkie dzienniki wskazują na wyjątkową bierność wyborców W Kopenhadze np głosowało tylko około 60 proc. wyborców (w 1950 roku — około 80 proc).

Z danych tymczasowych wynika, że w rejonach miejskich socjaldemokraci uzyskali więcej mandatów niż w poprzednich wyborach, a komuniści zachowali w zasadzie swe mandaty.

GRECJA DOMAGA SIĘ CYPRU

Rzecznik greckiego ministerstwa spraw zagranicznych, Kyru, oświadczył iż rząd grecki postanowił przekazać jeszcze przed 1 września br sprawę Cypru ONZ o ile do tego czasu nie zostanie zawarte w tej sprawie porozumienie z W Brytanią Rządowi greckiemu chodzi o przyłączenie Cypru do Grecji Wyspa ta jest obecnie kolonią angielską.

STAN WYJĄTKOWY W SUDANIE

Rzecznik rządu sudańskiego złożył oświadczenie, z którego wynika, iż brytyjski gubernator Sudanu, Robert Howe, ogłosił „stan wyjątkowy" i odroczył datę otwarcia parlamentu sudańskiego bez porozumienia z rządem Sudanu. Postępowanie gubernatora Howe, zostało zakwestionowane przez gabinet sudański.

ALARM W HANOI

Z Hanoi donoszą, że w nocy ze środy na czwartek zarządzono tam alarm, który trwał 3 godziny W mieście słychać było huk dział i strzelaninę z broni maszynowej Zachodzi przypuszczenie że vietnamskie wojska ludowe dokonały wypadu przeciwko zewnętrznemu pierścieniowi obronnemu miasta. Dowództwo francuskie komunikuje, że równocześnie toczyły się walki wokół posterunku francuskiego Senho, w odległości 10 km na zachód od Hanoi.

NOWA PORAŻKA INTERWENTÓW FRANCUSKICH W INDOCHINACH

Vietnamska Armia Ludowa wyzwoliła okręg Huong Hoa w prowincji Kuan Tri (Vietnam środkowy). Oddziały francuskie w toku walk zostały wyparte z 7 pozycji. Wojska ludowe zdobyły trzy działa oraz 20 ton amunicji i sprzętu wojskowego.

ROBOTNICY IRAŃSCY DOMAGAJĄ SIĘ WYSIEDLENIA Z KRAJU PRZEDSTAWICIELI OBCYCH MONOPOLI NAFTOWYCH

Dziennik irański „Khandaniha", zamieścił doniesienie korespondenta „New York Times" z Abadanu, który pisze m. in:

„W czasie inspekcji przedsiębiorstw naftowych w Abadanie przez przedstawicieli towarzystw naftowych rzucały się w oczy antyangielskie i antyamerykańskie hasła napisane na ścianach domów i na rurach przewodów naftowych. Niektórzy robotnicy wznosili okrzyki: „Śmierć Anglikom i Amerykanom!", „Amerykanie, wynoście się do domu!". Robotników tych policja natychmiast aresztowała".

BEZROBOCIE W AUSTRII...

Rząd austriacki komunikuje, że w Austrii nastąpił dalszy wzrost bezrobocia Pod koniec lutego br. było w kraju już 305 tysięcy urzędowo zarejestrowanych bezrobotnych.

...I W BERLINIE ZACHODNIM

Według oficjalnych danych liczba bezrobotnych w Berlinie zachodnim zwiększyła się w lutym o 5 547 osób Ogólna liczba bezrobotnych w Berlinie zachodnim wynosi obecnie prawdopodobnie przeszło 300 tysięcy Dane urzędowe — jak podkreśla ADN — nie odpowiadają istotnej sytuacji.

Kronika partyjna

Dzielnica Śródmiejska: Dziś, 5 bm. o godz. 16, w sali konferencyjnej, Al. Kościuszki 4, odbędzie się narada sekretarzy podstawowych organizacji partyjnych i przewodniczących kół ZMP.

Dzielnica Górna-Lewa: Dziś, dn. 5 bm. o godz. 18, w lokalu KD, Wigury 4-6, odbędzie się narada członków podstawowej organizacji terenowej.

Dzielnica Widzew: Dnia 6 bm. o godz. 14, w sali konferencyjnej Komitetu Dzielnicowego, odbędzie się narada sekretarzy podstawowych i oddziałowych organizacji partyjnych.

Dzielnica Górna-Lewa: Dnia 6 bm. o godz. 14, w Dzielnicowym Ośrodku Szkolenia Partyjnego, przy ul. Piotrkowskiej 194, odbędzie się seminarium prelegentów KD.

Dzielnica Bałuty: Dnia 6 bm. o godz. 15, odbędzie się narada I sekretarzy podstawowych organizacji partyjnych z terenu Dzielnicy.

Dzielnica Śródmieście-Prawa: Dnia 7 bm. o godz. 9, w *lokalu KD przy ul. Gdańskiej* 75, odbędzie się narada agitatorów. Sekretarze podstawowych organizacji partyjnych winni zgłaszać się po zaproszenia w dniach 5 i 6 bm.

Rozkłady kina

NOWY (Więckowskiego 15) — godz. 19 — **„Domek z kart".**
POWSZECHNY (Obr. Stalingradu 21) — godz. 18.30 — **„Pałacyk w zaułku".**
IM. ST. JARACZA (Jaracza 27) — godz. 19 — **„Komedia".**
SATYRYKÓW (Traugutta 1) — nieczynny.
MUZYCZNY (Piotrkowska 243) — godz. 19.15 — **„Wesoła wdówka".**
MŁODEGO WIDZA (Moniuszki 4a) — godz. 16 i 19.15 — **„Fircyk w zalotach".**
ARLEKIN (Piotrkowska 152) — godz. 16 — **„Smok w Nieswarowie".**
PINOKIO (Kopernika 16) — godz. 15 — **„Jedzie pociąg z węglem".**
FILHARMONIA (Narutowicza 20) — godz. 19.30 — **XXV Koncert Symfoniczny.** W programie — Fr. Chopin. Solista — Henryk Sztompka.

PUNKT WYSTAWOWY CBWA (Piotrkowska 102a) — godz. 10—13 i 15—18 — **wystawa pt. „9 grafików krakowskich".**
WDK (Traugutta 18) — godz. 18 — biblioteka — wieczór literacki o twórczości Kazimierza Brandysa.

BAŁTYK (Narutowicza 20) — **„Strażnica w górach"** dod. **„Proces"** — godz. 15, 17.30, 20.
GDYNIA (Przejazd 2) — Program filmów dokumentalnych i kulturalno-oświatowych: **„Wśród lodów oceanu", PKF 8-54** — godz. 18, 19.30.
Program dla najmłodszych: **„Bajka o śpiącej królewnie", „Dziadek i wnuczek"** — godz. 16, 17.
MŁODA GWARDIA (Zielona 2) — **„Wielka przygoda"**, dod. **„Grypa"** — godz. 16, 18, 20.
MUZA (Pabianicka 173) — **„Niezapomniany rok 1919"**, dod. **„Oszczędzaj lasy"** — godz. 18, 20.
PIONIER (Franciszkańska 31) — **„Maksymek"**, dod. **„Budowa materii"** — godz. 17, 19.
POLONIA (Piotrkowska 67) — **„Na odsiecz Carycyna"**, dod. **„Przyjaźń"** — godz. 16, 18, 20.
PRZEDWIOŚNIE (Żeromskiego 74) — **„Kotowski"**, dod. **„Sprawy na studium przygotowawczym"** — godz. 17.45, 20.
1 MAJA (Kilińskiego 178) — **„Akcja B"**, dod. **„Przegląd sportowy 1-53"** — godz. 17, 19.
REKORD (Rzgowska 2) — **„Nadziei za dwa grosze"**, dod. **„Magnetyzm"** — godz. 18, 20.
ROMA (Rzgowska 84) — **„Syn pułku"**, dod. **„Świat Młodych 6-53"** — godz. 18, 20.
SOJUSZ (Nowe Złotno) — **„Cesarski piekarz"** II seria dod. **„Kolejarskie słowo"** — godz. 18.30.
ŚWIT (Bałucki Rynek) — **„Szkarłatny kwiatuszek"**, program składany — godz. 18, 20.
TATRY (Sienkiewicza 40) — **„Młode serca"**, dod. **„Nowiny pionierskie"** — godz. 16, 18, 20.
WŁÓKNIARZ (Próchnika 16) — **„Czarodziejski kwiat"**, wersja oryginalna — godz. 15.45, **„Rzym, godz. 11"**, dod. **„Sprawa uczciwości"** — godz. 17.45, 20.
WOLNOŚĆ (Przybyszewskiego 18) — **„Dziś o wpół do 11"**, dod. **„Zawody mistrzów narciarskich"** — godz. 16, 18, 20.
ZACHĘTA (Zgierska 26) — **„Przygoda na Mariensztacie"**, dod. **„Motocykliści radzieccy"** — godz. 16, 18, 20.
DWORCOWE (Dworzec Kaliski) — **„O nowe jutro", „Zasadził dziadek rzepę", „Międzynarodowe zawody łyżwiarskie", „Spojrzenie w głąb wody", PKF 7-54** — godz. 16, 17, 18, 19, 20, 21, 22.

Na łódzkich ekranach

W związku z przypadającą dziś pierwszą rocznicą śmierci Józefa Stalina — Okręgowy Zarząd Kin w Łodzi dziś i jutro wprowadza na ekran kina „Polonia" film pt. „Na odsiecz Carycyna", a w kinie „Muza" film pt. „Niezapomniany rok 1919".

Zamówienia na specjalne filmy wyświetlane na akademiach w zakładach pracy przyjmuje Kino Świetlicowe, ul. Stalina 31, telefon 242-04.

Wieczór literacki w Klubie MPiK dla uczczenia II Zjazdu

Dziś, 5 bm., o godz. 19, w Klubie Międzynarodowej Prasy i Książki, odbędzie się wieczór literacki na cześć II Zjazdu PZPR.

W wieczorze m. in. udział wezmą: J. Koprowski, W. Mrozowski, M. Piechal, W. Rymkiewicz, Wł. Słobodnik, S. Szmaglewska.

Po części literackiej wyświetlony będzie film.

Radio

PIĄTEK, 5 MARCA 1954 ROKU
ŁÓDŹ, FALA 230,1 m
WIADOMOŚCI: godz. 5.05, 6.30, 7.55, 12.04, 17.00, 21.00, 23.50.

13.00 Muzyka popularna. 13.40 Duety kompoz. rosyjskich. 14.10 Słuch. dla kl. I—II. 14.30 Dla kl. V—VII. 14.50 „Co znaczy chór a capella". 15.00 Utwór symfoniczny. 15.10 Audycja literacka. 15.30 Dla dzieci — fragm. pow. „Soso". 16.00 Muzyka. 16.20 „Szczęśliwej drogi" — aud. w oprac. Bogusława Holuba. 16.35 Muzyka poważna. 16.55 „Na boiskach i bieżniach". 17.05 Radiowy klub racjonalizatorów. 17.20 Muzyka poważna. 17.30 „Z mikrofonem przez miasto i wieś". 17.45 Reportaż pt. „Obejmujemy szefostwo". 18.00 Gra sekstet PR. 18.30 Audycja oświatowa. 18.40 Muzyka symfoniczna. 19.20 Pogadanka sportowa. 19.30 Muzyka i aktualności. 20.00 Audycja literacka. 20.20 Koncert symfoniczny. 21.26 Wiadomości sportowe. 21.40 Muzyka rozrywkowa. 21.50 „Z życia ZSRR". 22.20 Muzyka kameralna. 22.54 „Piękne głosy".

Dyżury aptek

Dzisiejszej nocy dyżurują następujące apteki: Obr. Stalingradu 15, Pabianicka 218, Jaracza 32, Stalina 50, Kopernika 26, Piotrkowska 67, Pl. Kościelny 8, Al. Kościuszki 48.

Dyżur położniczo-ginekologiczny: od godz. 8 do 20 dyżuruje Szpital im. Curie-Skłodowskiej, ul. Curie-Skłodowskiej 15, od godz. 20 do 8 dyżuruje Szpital im. dr Madurowicza, ul. Krzemieniecka 5.

Ważne telefony

Pogotowie Ratunkowe — 254-44
Straż Pożarna — 8
Miejska Komenda MO — 253-60
Miejski Ośrodek Informacji — 159-15.

Wiadomości sportowe

Schmith mistrzynią świata w slalomie-gigancie

ARE, — 4 bm. w Are rozegrano slalom-gigant kobiet na trasie długości 1.300 m.

Trasa była trudna technicznie (47 bramek), wytyczona przez wielokrotnego mistrza Szwecji Hansona. Startowało 39 zawodniczek, sklasyfikowano 38.

Walka między reprezentantkami Austrii, Szwajcarii, Francji i Niemiec zach. zakończyła się indywidualnym i zespołowym sukcesem zawodniczek Francji. Złoty medal zdobyła jadąca z nr 3 Francuzka Lucienne Schmith — 1.38,9. Wicemistrzynią została jedna z doskonale w bieżącym sezonie jeżdżących zawodniczek Szwajcarii Berthod — 1.39,7. Zwyciężczyni wielu zawodów w obecnym sezonie Burr (USA) zdobyła brązowy medal — 1.41,7.

W drużynie polskiej zabrakło ponownie najlepszej naszej zawodniczki Barbary Grocholskiej, której stan zdrowia nie uległ dostatecznej, umożliwiającej start, poprawie. Druga nasza reprezentantka Kubicówna, brała udział w slalomie-gigancie z nadwyrężonym ścięgnem. Zajęła ona dalekie 32 miejsce — 1.53,3 przed Bajerową (CSR) — 1.53,4.

Maria Kowalska pojechała zbyt ostrożnie, zwłaszcza na górnym odcinku trasy nie wykorzystując w pełni swoich możliwości technicznych. Dolny odcinek przejechała Kowalska bardziej zdecydowanie co pozwoliło jej zająć 23 miejsce — 1.50,8.

W czwartek 4 bm. w godzinach wieczornych odbyło się losowanie biegu zjazdowego mężczyzn i slalomu specjalnego kobiet. Zawodnicy polscy 4 bm trenowali na trasie biegu zjazdowego. Był to trening kontrolny szybkości na poszczególnych odcinkach trasy. Miał on na celu wprowadzenie indywidualnych poprawek zarówno technicznych jak i taktycznych dla rozpracowania bardzo trudnej technicznie trasy. Najlepszą formę na tym treningu wykazał Rój.

Z hokejowych mistrzostw świata

SZTOKHOLM, 4.3

W dalszym ciągu rozgrywek hokejowych o mistrzostwo świata Kanada zdeklasowała Finlandię odnosząc wysokie zwycięstwo 20:1 (7:0, 8:1, 5:0).

W drugim meczu rozegranym w tym dniu Norwegia wygrała ze Szwajcarią 3.2 (1:0, 0:1, 2:1).

Dziś Kanada gra z CSR, a ZSRR ze Szwecją.

Raid motorowy w obsadzie kobiecej

Dla uczczenia II Zjazdu PZPR i Międzynarodowego Dnia Kobiet, Liga Przyjaciół Żołnierza i redakcja „Łódzkiego Expressu Ilustrowanego" organizują w dniu 7 marca II Ogólnopolski Motocyklowy Raid Patrolowy Kobiet.

Trasa raidu wynosić będzie około 130 km w tym około 25 km terenu.

Zawodniczki oprócz jazdy okrężnej odbędą strzelania z karabinka sportowego do figur i rzut granatem do celu. Udział w raidzie mogą wziąć zarówno patrole, jak i pojedyncze zawodniczki ze wszystkich zrzeszeń na terenie kraju.

Należy nadmienić, że podobna impreza odbyła się w roku ubiegłym i cieszyła się dużym zainteresowaniem.

Zgłoszenia przyjmuje Sekcja Motorowa LPŻ, ul. Piotrkowska 125, do dnia 5 marca br.

Kobiety witają 8 marca

(Dokończenie ze str 1)

zjazdowym zorganizowano 4 koła blokowe LK, które zrzeszają 149 członkiń oraz dwa Koła Gospodyń Wiejskich: w Górce Pabianickiej i w Lutomiersku.

W Buczku, powiatu łaskiego, odbyła się uroczysta akademia, w której udział wzięło 160 osób. Mieszkańcy gminy Buczek długo będą pamiętać występy chórów dziecięcych i ZMP-owskich, wystawioną jednoaktówkę pt. „Gdzie jest Basia" oraz film pt. „Ulica Graniczna" wyświetlony przez ekipę z ZPB im. Stalina w Łodzi.

Poważnym dorobkiem Dzień Kobiet i II Zjazd partii witają członkinie LK z Tomaszowa. Oprócz licznych zobowiązań produkcyjnych, w Czynie Przedzjazdowym utworzono tu dalszych 8 kół blokowych LK.

W Sieradzu zorganizowano ostatnio koło blokowe LK, które liczy 150 członkiń. W pow. sieradzkim w konkursie hodowlanym bierze udział 1 966 kobiet.

Rewia młodych kling w Łodzi

Szermierka polska zdobywa sobie coraz większe znaczenie na arenie międzynarodowej. Nasze powojenne sukcesy, jak zdobycie mistrzostwa świata przez Zabłockiego, III miejsca na mistrzostwach świata w rozgrywkach drużynowych w szabli — otwierają przed naszymi szermierzami podwoje największych turniejów świata. Przyszłość jednak naszej szermierki spoczywa na barkach młodzieży. W sobotę i niedzielę młodzież tę ujrzymy w Łodzi podczas zawodów o mistrzostwo Polski juniorów.

Zawody rozpoczynają się w sobotę o godz. 9 eliminacjami we florecie męskim i kobiet. O godz. 16 nastąpi uroczyste otwarcie mistrzostw, po czym nastąpią finały we florecie. Mistrzostwa zgromadzą obok elity naszego młodzieżowego floretu i szabli cały aktyw szermierczy. Do Łodzi przybędą: naczelnik Wydziału Szermierczego GKKF — Roman, przewodniczący sekcji szermierczej GKKF — Fiński, trener — Kevey oraz wszyscy kierownicy ośrodków szermierczych. Sędzią głównym mistrzostw będzie prof. Politechniki Wrocławskiej, inż. Suski.

Gwardia (Przemyśl) przeegzaminuje pięściarzy tomaszowskiego Włókniarza

Pięściarze tomaszowskiego Włókniarza ambitnie walczą w rozgrywkach o wejście do II ligi.

Z rozegranych dotychczas 3 spotkań, dwa wygrali włókniarze a w nadchodzącą niedzielę rozegrają w Tomaszowie kolejny mecz mistrzowski z najgroźniejszym swym rywalem, Gwardią (Przemyśl).

Gwardia dotychczas nie poniosła żadnej porażki i zajmuje pierwsze miejsce w IV grupie.

Włókniarz bardzo starannie przygotowuje się do tego meczu i niewątpliwie dołoży starań, ażeby uzyskać korzystny dla siebie wynik.

Od wyniku niedzielnego w dużej mierze zależeć będzie awans drużyny Tomaszowa.

Redaguje kolegium. Redaktor naczelny przyjmuje codziennie w godz. 12—14, sekretarz odpowiedzialny w godz. 10—12 Telefony: centrala telefoniczna 293-00 (łączy ze wszystkimi działami) redaktor nacz. 216-14 sekretarz odpow. 219-05, dział partyjny 216-19 dział miejski 260-42, dział ekonomiczny 218-11, dział rolny 146-82, dział sportowy 141-71. Redakcja nocna 145-50. Dział ogłoszeń — Łódź, ul. Piotrkowska 86, tel 111 50 i 114-75 Wydawca: RSW „Prasa". Adres redakcji: Łódź Piotrkowska 96 II piętro Druk. RSW „Prasa", Zwirki 17, tel. 206-42. Pap.: druk. gaz. 50 g. Prenumeratę miesięczną wynoszącą zł 3.50 przyjmują urzędy i agencje pocztowe oraz listonosze Prenumeratę w kolportażu zakł. — miesięcznie zł 2.80 — przyjmuje PPK „Ruch". Informacji w sprawie prenumeraty opłacanej w kraju ze zleceniem wysyłki za granicę udziela oraz zamówienia przyjmuje Oddział Wydawnictw Zagranicznych PPK „Ruch", Sekcja Eksportu, Warszawa, Al. Jerozolimskie 119, tel. 805-05. D-5 20853